Nr. 168. Środa, 25 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Drohobyczu Franciszkowi Kilarskiemu, posadę przy gimnazyum im Franciszka-Józefa we Lwowie, a nauczycielowi gimnazyalnemu w Złoczowie Sofronowi Niedzielskiemu, posadę przy gimnazyum w Stanisławowie, tudzież zamianował zastępcę nauczyciela przy gimnazyum Franciszka-Józefa we Lwowie Karola Rawera, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Brzeżanach.

Reskryptem z dnia 1 maja 1883 roku l. 3924 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Henrykowi Drudingowi w Białej, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na przyrząd przy miarach, służących do mierzenia płynów.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, przechowanym jest do wolnego przeglądu w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 7 lipca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Rozwój finansowy i ekonomiczny Austryi uwydatnia się obecnie tak potężnie we wszystkich kierunkach, że nawet prasa opozycyjna wobec niezaprzeczonych faktów i nieubłaganych cyfr, widzi się zniewoloną mówić z pewną oględnością o finansowo-ekonomicznej akcyi gabinetu hr. Taaffego. To też od pewnego czasu coraz rzadziej spotykamy się w dziennikach liberalnych z artykułami w rodzaju tych, jakie pojawiały się pierwej z pewną systematycznością, starając się obniżyć wartość wszelkiego działania rządu na polu ekonomicznem lub finansowem, i twierdząc, że innych, zupełnie innych, choć nigdy przez nie należycie nie określonych środków należy użyć, by ratować Monarchię od grożącego jej materyalnego upadku. W świeżej mamy jeszcze pamięci mentorskie mowy, z jakiemi występowali tak często w parlamencie deputowani Plener i Neuwirth, w świeżej pamięci są jeszcze ich namiętne wycieczki przeciw całej finansowej polityce obecnego rządu, którym wiernie i z namaszczeniem sekundował cały chór organów nieprzejednanych. Zmiana obecnego tonu zdawałaby się symptomatem pewnej refleksyi, będącej pomyślną wróżbą na przyszłość, zdawałaby się zapowiedzią pewnej modyfikacyi w dotychczasowym kierunku nieprzejednanym, gdyby nie to, że inne a bezustannie powtarzające się eksperymenta, świadczą aż nadto niestety, iż opozycya nietylko nie myśli przyłożyć ręki do wykonania programu hr. Taaffego, lecz owszem zamierza i nadal stawiać jego urzeczywistnieniu wszelkie możliwe przeszkody. Że zaś agitacya jej przeciw finansowo-ekonomicznej akcyi rządowej znacznie złagodniała, to zasługa nie opozycyi, lecz samego rządu, który ostatniemi czasy zaznaczył działalność swoją tak dodatniemi rezultatami, iż liberalni zostali formalnie zmuszeni do cofnięcia się z pozycyi zaczepnej.

Niedawno mieliśmy sposobność donieść o ze wszech miar pomyślnym stanie kas państwowych, który pozwolił na zaniechanie emisyi renty, przeznaczonej przez parlament na pokrycie niedoboru. Jak obficie zaopatrzone są kasy państwowe, dowodzi ogłoszone przed kilku tygodniami obwieszczenie ministerstwa skarbu, polecające kasie długu publicznego, aby przypadające za sierpień i wrzesień odsetki od długu publicznego, eskontowała począwszy od dnia wydania tego obwieszczenia. Fakt ten, iż eskontowanie zarządzonem zostało na miesiąc, ewentualnie na dwa miesiące przed terminem właściwym, jest najwymowniejszym symptomatem pomyślnego stanu finansów, o którym już nawet opozycya nic ujemnego powiedzieć nie może. Obfite zapasy kasowe są następstwem nowego ustawodawstwa, w pierwszym zaś rzędzie systemu cłowego, który, jak dotychczasowe rezultaty wykazują, pozwala mieć nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości zostanie przywróconą równowaga w budżecie i usunięty powtarzający się rok rocznie niedobór. Cel ten, proklamowany w mowie tronowej w r. 1879, a tak pożądany dla ludów austryackich, zostanie też niezawodnie osiągniętym, pomimo że państwo wystawione jest na ciągle nowe wydatki, jakie pociągają za sobą budowy kolei i inne produktywne inwestycye.

Niemniej pomyślne rezultaty na polu ekonomicznem, wykazuje ministerstwo handlu, jak to mieliśmy sposobność przekonać się z naszkicowanego w wczorajszym numerze sprawozdania tego urzędu centralnego. Nowe ustawodawstwo cłowe nietylko napełniło kasy ministerstwa skarbu, lecz zapewniło produkcyi rodzimej i przemysłowi opiekę, której skutki są widoczne we wszystkich kierunkach, podnosząc z jednej strony dobrobyt mieszkańców, z drugiej zaś ich siłę podatkową. Pomijamy tutaj zaprowadzoną niedawno instytucyę pocztowych kas oszczędności, pomijamy liczne socyalno polityczne reformy, ustawę przemysłową itd., a przypominamy tylko działalność rządu na polu kolei żelaznych, przedewszystkiem zaś sieci lokalnych. Niezwykły rozwój tych sieci, niemniej okoliczność, że wielkie towarzystwa kolejowe, biorą czynny i wybitny udział w akcyi, są rękojmią, iż rozwinięty za obecnego ministerstwa system koleji lokalnych spoczywa na podstawach silnych i wróżących najpiękniejsze nadzieje. Jeśli który kraj koronny, to niezawodnie Galicya odczuwa najsilniej błogie skutki działalności rządu, w kierunku podniesienia środków komunikacyjnych. Ze szczególniejszym jednakże naciskiem podnieść należy usiłowania rządu, w celu objęcia w własną administracyę i na własny rachunek całego szeregu koleji prywatnych i wytworzenia tym sposobem wielkiego kompleksu sieci koleji państwowych, co wpłynie stanowczo na uregulowanie ogólnych stosunków kolejowych w Austryi.

Sejm czeski.

Praga czeska, 23 lipca.

(11 posiedzenie).

○ Książę Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 11 minut 15.

Od r. 1871 po raz pierwszy na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem był obecny kardynał-arcybiskup, książę Schwarzenberg.

Poseł Voelkelt, w imieniu wydziału krajowego, zdaje sprawę ze stanu szkół ludowych.

P. Salaczek w imieniu komisyi gminnej, referuje o petycyi magistratu praskiego co do sprzedania części kamienicy nr. 462 (m.). Przyjęto bez rozpraw.

Dr. regr, w imieniu komisyi budżetowej, referuje o zakupnie domów Werza na rzecz funduszu krajowego. Przyjęto bez rozpraw.

Hr. Franc Thun, w imieniu komisyi budżetowej, referuje o kosztach napraw teatru niemieckiego ze względu na bezpieczeństwo od ognia. Komisya ze względu, że wydano znacznie więcej, aniżeli było preliminowanem, proponuje odesłanie sprawy do

---

6)

SZLACHETCZYZNA

OBRAZEK Z PRZESZŁOŚCI

(Ciąg dalszy.)

Starszy podróżny siedział na łożu, wybladły i drżący, konwulsyjnie ściskając w ręku pistolety. Towarzysz jego stał nieruchomy przy drzwiach, wszakże bez nadzwyczajnych oznak przestrachu.

— Bóg z jegomością, co jegomości jest? — zawołał żyd wylękniony.

— Jeszcze waść pytasz, co mi jest?... wyprawiali tu jakiś hałas piekielny.... suponowałem, iż dom się wali, lub pali, albo może i ...

— Niech jegomość kończy... i zdrada.... bo to u naszych panów zawsze na myśli, a nie chcą, czy nie umieją odróżnić dobrych chęci od fałszu i podstępów — odparł żyd z ironicznym uśmiechem.

— Ale jednak wytłómacz mi waćpan, co takiego zaszło?

— Co miało zajść?... Pan Kurdwanowski tak się tam bawił z Radziejowskimi.

— A czy już odjechał?

— Wyleciał tak jak wleciał, niby z procy — odpowiedział żyd żartobliwie.

— Chciejże mi jednak wyjaśnić, co tu mianowicie zaszło, bitwa jaka, czy co?..

Żyd opowiedział w skróceniu całą scenę nam znaną, utaiwszy wszakże one tysiąc czerwonych złotych, wyznaczonych za pojmanie biskupa kamienieckiego.

Podróżny, wysłuchawszy uważnie całej narracyi, ozwał się:

— Mówiąc bez urazy panie Mowsza, twój dom acz gościnny, ale zawsze to austerya i do tego uczęszczana, nie jest więc dla mnie bezpiecznem schronieniem.

— Nie ma co mówić, racya słuszna — podchwycił żyd z widocznem zadowoleniem — dlatego skoro nieco wypoczniecie, a posilicie się, wieczorem mój Josel odwiezie jegomości do Mohylewa, gdzie znowu mój swat, do którego dam kartkę, przez Dniestr was przeprawi i dalszą drogę do Jass ułatwi. Tam trzeba burzę przeczekać, nie ma tu czego popasać.

— Słusznie waść mówisz, ale zawsze wprzód chciałbym się widzieć z Wołkowińskimi. Czy są tu jeszcze?

Ej, po co to jegomości, nie warto.... hołota....

— Wiem ja, że to ludzie niepewni, ale ponieważ zjednałem sobie Radziejowskich, Kożuchowskich, Popowskich i innych, i rozdałem im proporczyki z wizerunkiem Matki Boskiej, nie chcę tych sobie przez wyłączenie narazić i zniechęcić. Mniejsza z tem, czy zrobią akces lub nie, bo to nie wojownicy a prędzej jurystowie, ale zawsze dobrze mieć ich za aliantów. Zresztą Wołkowińce punkt strategiczny, w lasach ukryty, można go na wypadek zużytkować.

— Nie przeczę, ale zawsze byłoby lepiej, żeby jegomość z Wołkowińskimi się nie widział.

— A to czemu? Przecie sam przed przyjazdem Kurdwanowskiego, miałeś powołać do mnie starszyznę tutejszą, czyliby zaszło teraz coś nowego?

— No tak... nie.... ale ja jegomości radzę.... — wykręcał się żyd półsłówkami.

Podróżny, przeszedłszy się kilka razy niespokojnie po izbie, stanął przed żydem i prawił:

— Słuchajno mości Mowszo, nie jestem ja dzieckiem, a choć już stary, nienazbyt lękliwy. Wiem, że kto idzie do celu, musi walczyć z przeciwnościami, a w tym razie wszelka nieświadomość nie jest mu pomocną; zatem możesz śmiało wypowiedzieć co ukrywasz przedemną; a że coś taisz, to ci z oczu patrzy.

— Kiedy jegomość obstajesz przytem, aby wiedzieć, więc ot co zaszło.

Tu żyd opowiedział o tysiącu czerwonych złotych jako o wyznaczonej nagrodzie za pojmanie księdza biskupa kamienieckiego.

— A łotry!... jak to oni w środkach nie przebierają — wybuchnął gniewnie podróżny — jest to jednocześnie i nikczemne i głupie.... Mnie!... mnie czynić banitą, wyjętym z pod prawa, jakby jakiego łotrzyka!... I któż o tem mocen dekretować? Jako o duchownym — jedna tylko nuncyatura, a jako o senatorze — sejm. Zresztą jako kapłana trzebaby mnie wprzód degradować, odebrać święcenie.... Pan stolnik, jaki on tam sobie jest, takiego wierutnego absurdum nie wykoncypował; to jest figiel samego łowczego i Kurdwanowskiego.

Ciągle w passyi przemierzał szerokim krokiem izbę, to znowu przystawał i mówił:

— Pójdę do tego szulera, do tego pijaka łowczego — oddam mu się, niech mi wyliczy na stół tysiąc dukatów. Ale czy je posiada?... Gdyby je miał, przepiłby lub przegrał, albo na inną rozpustę wyłożył!

— To też każdy to wie, iż to z polecenia królewskiego staćby się nie mogło, dlatego to ja nie chciałem jaśnie wielmożnego pana irytować — uspokajał żyd.

— Co to irytować?... Dożyliśmy czasów, kiedy każdy ladaco wichrzy bezkarnie tą biedną rzeczypospolitą.... Ha! jaki pan, taki kram.... jeszcze dziadek pana stolnika podstarostował, kiedy Krasińscy już siła krzeseł liczyli, a przecie i kolligacya z panującymi jest.... Ja! ja! banita, obwołany, oceniony! A może jeszcze można mnie bezkarnie zabić, jak wściekłego psa... mnie książęcia kościoła, senatora państwa! — wołał, nie posiadając się w gniewie. — Nie!... tak zostać nie może, muszę i ja im pokazać moją siłę i znaczenie — myślał głośno ksiądz biskup, ciągle szerokiemi krokami przemierzając izbę.

Nagle stanął jak wryty i zagadnął żyda:

— Czy Radziejowscy i Kożuchowscy są tu w Wołkowińcach?... czy liczni?

— A! jest ich tu siła i zbrojnych.... Ciągną pod Bar.

— Długo tu zabawią?

— Zapewne zostaną na odpuście, który przypada pojutrze....

— Kto u was proboszczem?

— Tu jest, illustrissime, filia naszego kościoła, OO. Dominikanów Latyczowskich, jest tu teraz nasz zakonnik O. Remigian, także z Wołkowińskich — odpowiedział frater, który dotąd milczący stał we framudze okna.

— Hm, Wołkowiński! — mruknął biskup niechętnie.

— To poczciwy ksiądz, jaśnie wielmożny panie i sprzyja całem sercem naszej sprawie. On jest ostatni z zacnego szczepu

wydziału krajowego, celem sprawdzenia rachunków. Przyjęto bez rozpraw.

Dr. Palacky, w imieniu komisyi gminnej, referuje nad petycyą gminy Redhost o wykluczenie z związku libochowickiej kasy zaliczkowej. Komisya wnioskuje przejść do porządku dziennego. Poseł Tonner domaga się przekazania petycyi wydziałowi krajowemu. P. Schmeykal przemawia za wnioskami komisyi, które też przyjęto.

Dr. Solc referuje nad petycyą ewangelicko-akademickiego stowarzyszenia „Jeronym“, które się domaga udzielenia ewangelikom czeskim głosu wirylnego w sejmie. Dr. Sole zaznacza, że ludność protestancka nie wyrażała dotąd podobnych żądań, że głos owego stowarzyszenia akademickiego jest całkiem odosobniony i że duch czasu sprzeciwia się pomnożeniu liczby głosów wirylnych. Stosownie do wniosków sprawozdawcy, sejm uchwala przejść do porządku dziennego.

Nakoniec wśród powszechnej ciszy i natężonej uwagi posłów dr. Rieger odczytuje wniosek dotyczący reformy wyborczej, którego tekst niezawodnie w drodze telegraficznej wyprzedzi list ten. Zaznaczam tylko, że o zamiarze stawienia takiego wniosku doniosłem wam w depeszy prywatnej, gdy jeszcze w żadnym innym dzienniku nie było o tem wzmianki.

Na przedostatniem posiedzeniu sejmowem rozdano sprawozdanie wydziału krajowego o stanie szkół krajowych w roku 1882. Według tego wykazu było 4.561 szkół ludowych, o 27 więcej, aniżeli w roku 1881. Z tych jest 126 szkół miejskich, 4.435 szkół ludowych. W 2.043 szkołach krajowych o 4.853 klasach, udzielano nauki w języku niemieckim, w 2.518 szkołach o 6.503 klasach, udzielano ją w języku czeskim. Nadto istnieje 283 szkół prywatnych, których liczba szybko się wzmaga wskutek współzawodnictwa niemieckiego „Schulvereinu“ i „Centralnej Macierzy czeskiej“. Z tych 198 szkół przypadało na Niemców, 79 na Czechów, w 6 uczono w obu językach. Pod względem wyznania było 73 szkół prywatnych katolickich, 113 żydowskich, 22 wyznania augsburskiego, 41 kalwińskiego i 34 interkonfessyjnych. Szkoły prywatne liczyły 24.470 uczniów (9 160 chłopców i 15.310 dziewcząt), z tych niemieckich 14.812, czeskich 9 658. W ogóle było w Czechach 935.822 dzieci, obowiązanych do uczęszczania do szkół. Liczba nauczycieli i nauczycielek wynosi 11.509, o 434 więcej, niż w r. 1881.

SPRAWY MONARCHII

Z Wiednia piszą do *Nordd Allg. Ztg.* „Nasi opozycyoniści uważają się za właściwych reprezentantów patryotyzmu austryackiego i za powołanych wyłącznie do obrony interesów austryackich, co im jednak nie przeszkadza szerzyć w Niemczech nieufność do Austryi i bezustannie pracować nad podkopaniem tego przymierza, o którem głoszą, że ma w nich jedynego i wypróbowanego stróża. Postępowanie to charakteryzuje najdosadniej naszą opozycyę. Uważałaby ona za wielką dla siebie zdobycz, gdyby się jej powiodło nadwerężyć przymierze pomiędzy Austryą i Niemcami i wywołać rozdwojenie między mocarstwami temi. A pomimo to, *Deutsche Ztg.* jest do tego stopnia naiwna, że chełpi się „ukrytą“ przyjaźnią i miłością ks. Bismarcka i stara się wmówić w łatwowiernych, że ks. kanclerz, tylko ze względów dyplomatycznych, udaje na pozór nieprzyjaźń dla liberałów austryackich, w rzeczywistości bowiem sprzyja im całą duszą, to też liberalni mogą uważać go śmiało za swojego tajnego sprzymierzeńca. Wyjaśnienie tej najnowszej taktyki jest łatwe. Kto pragnie poróżnić dwóch sprzymierzeńców, musi tak manewrować, aby złośliwemi swojemi denuncyacyami mógł ugodzić obydwie strony. Przedstawiając ks. kanclerza jako cichego swego wspólnika, starają się w rządzie i ludach austryackich obudzić nieufność do rządu niemieckiego i odwrotnie; czynią zaś to, chociaż z góry są przekonani że gra ich jest straconą, gdyż zarówno berlińskie jak i wiedeńskie koła decydujące, nie myślą bynajmniej, informować się z pomienionego dziennika o istotnych tendencyach. Na szczęście, dyplomaci liberalni są zarówno niezręczni jak niewybredni w wyborze środków. Obecnie manewra swoje opierają na „głosach“ francuskich. Rozpoczęli od senatora Martina.

Wprawdzie *Deutsche Ztg.* i *Neue freie Presse* orzekły jednozgodnie, że francuscy mężowie stanu nie rozumieli nigdy i nie rozumieją Austryi, że „studyum polityczne p. Martina wymownem jest dowodem nieznajomości stosunków austryackich, że studyum to sprawia komiczne wrażenie na świadomym rzeczy czytelniku.“ Wprawdzie korespondent paryski *Neue fr. Presse* powiada, że większa część dzienników paryskich daje się mistyfikować przez korespondentów słowiańskich, którzy raczą je najpocieszniejszemi plotkami i baśniami, niemniej przeto wiedeńskie organa opozycyjne, podnoszą do ogromnego znaczenia gadaninę p. Martina, niemniej przeto posługują się mistyfikacyami francuskiemi, dla zmistyfikowania czytelników niemieckich i powołują „baśniarzy francuskich“ na świadectwo, że Austrya płynie rozwiniętemi żaglami na falach federalizmu i że Austrya słowiańska nie może być pod żadnym warunkiem sprzymierzeńcem Niemiec. Gdyby p. Martin i jego ziomkowie chcieli doczekać się zeslawizowania Austryi, musieliby z góry postarać się o patent nieśmiertelności doczesnej.

Prosty wypadek zrządził, że wśród tej dyskusyi spada jak bomba enuncyacya prasy rossyjskiej. Kierujący organ panslawistów w Petersburgu, *Nowoje Wremia*, kończy swoje uwagi o stosunkach austryackich następującem oświadczeniem: „My Rossyanie, mając przedewszystkiem na oku własne narodowe interesa, nie możemy nie życzyć zwycięztwa niemiecko-centralistycznej Austryi.“ W tym duchu, na korzyść naszych liberałów, odzywają się inne główne organa rossyjskie, jak *Mosk. Wiedomosti*, *St. Petersb. Wiedm.*, *Kijewlanin* i t. d. Rossyanie wiedzą najlepiej, czego im potrzeba, co byłoby im dogodnem, a to upoważnia do wniosku, że jedynie system naszych liberalnych byłby wodą na młyn panslawistów, którzy z zawiścią spoglądają na austryacko-niemieckie przymierze i pod tym względem są jednej myśli i jednego ducha z republikanami paryskimi.

Co bądź jednakże, musimy zaprzeczyć jak najkategoryczniej, aby niemiecko-austryackiemu przymierzu zagrażało w Austryi jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Ani niemieccy liberalni, ani słowiańscy autonomiści nie są w stanie, choćby nawet mieli do tego szczere intencye, zachwiać to przymierze. Pewną rzeczą jest jednak, że gdyby istniało jakie niebezpieczeństwo, nie należałoby go szukać w kierunku wskazywanym wizyami paryskich „mistyfikatorów“, lecz w tej niemiecko-liberalnej polityce, dla której tyle okazują sympatyi panslawiści rossyjscy.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Bułgarski.)

Książę Aleksander przebywa już w tej chwili niezawodnie w swojej stolicy, którą opuścił przed dwoma miesiącami, aby udać się w podróż do Konstantynopola, Aten, a wreszcie na koronacyę cara do Moskwy. Niepodobna przewidzieć o ile ziszczą się nadzieje i oczekiwania, jakie przywiązywano do jego powrotu. Nie wiadomo też dotychczas, czy prawdziwemi są doniesienia dzienników rossyjskich o zerwaniu rokowań z generałem Ernrothem, rokowań zmierzających do nakłonienia go, aby przybył do Bułgaryi i zajął się uporządkowaniem administracyi tego kraju. Chociaż opinia powszechna uważa generała Ernrotha za osobistość, która w danej chwili byłaby najodpowiedniejszą do przeprowadzenia dzieła reorganizacyi, to przecież byłoby nieuzasadnionym pesymizmem powątpiewać o możności poprawy tamtejszych stosunków, z tego tylko powodu, że projekt pozyskania Ernrotha dla gabinetu bułgarskiego nie został zrealizowany. O wiele pożądańszem, niż wstąpienie Ernrotha, byłoby położenie tamy gospodarce generałów rossyjskich Sobolewa i Kaulbarsa. Działalność tych ministrów lekceważących powagę księcia i gospodarujących w Bułgaryi, jakoby w prowincyi rossyjskiej, utrudnia ks. Aleksandrowi krok każdy, a nawet prawie niemożliwem czyni należyte spełnianie obowiązków panującego. Książę, jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, jest najmocniej przekonany, że stan obecny dłużej trwać nie może i trzeba koniecznie w tym lub owym kierunku zdecydować się na krok stanowczy. To też w niektórych dziennikach berlińskich, jak *Kreuz Ztg.*, spotykamy się dzisiaj z uwagą, że abdykacya ks. Aleksandra może stać się kwestyą niedalekiego czasu, a gdyby miało przyjść do tego wtedy w abdykacyi należałoby coś więcej upatrywać jak tylko kwestyę osobistą Dla Bułgaryi przeto, byłoby rzeczą najpożądańszą, gdyby księciu powiodło się przywrócić swą zachwianą powagę i skonsolidować rozluźnione stosunki.

(Cholera w Egipcie).

Jeden z korespondentów do pism wiedeńskich, który powrócił na Tryest z Aleksandryi, rozpoczyna sprawozdanie swoje następującą uwagą: „Jeżeli jest cokolwiek straszniejszego od samej cholery, to kwarantanna, którą na szczęście już przebyłem.“ Opowiada dalej, jak żyzny grunt a zatem i obfite żniwo znalazła ta choroba w Egipcie i podaje liczne przyczyny jej wybuchu, przyczyny, które stwierdził sam, jako naoczny świadek. Zapewnia następnie na podstawie badań i orzeczeń lekarzy włoskich i angielskich, że cholera dzisiejsza w Egipcie nie jest azyatycką. Nie jest ona także nowością dla Egiptu i przyjmowana jest przez ludność miejscową z niesłychaną obojętnością. Uważaną jest przez Egipcyan, jak przez każdego Turka za „Kismet“, przeznaczenie, dopust Allaha. Z dziwnem poddaniem się woli Allaha znosi Turek tę klęskę i patrzy spokojnie, jak choroba wyrywa mu dzieci, rodzinę, przyjaciół i znajomych. Tak chce Allah, który jest wielki a wola jego potężna. „A jednak, dodaje korespondent, nie Allah to zatruwa Egipcyanowi jego wodę, która jest jedną z głównych przyczyn i pierwiastków zarazy. W ostatnich czasach srożył się niezmierny pomór bydła w Egipcie, a wszystkie szczątki padłego bydła zostały po prostu wrzucone do Nilu. Rzeka ta jest znowu jedynym zbiornikiem, który zaopatruje mieszkańców w wodę do picia Ciała zwierzęce, psując się, zatruwają wodę i wytwarzają zabójczą woń, szerzącą się daleko. W samej zresztą Aleksandryi, ludność miejscowa wyrzucała nietylko ciała zwierzęce w morze, ale i zwłoki ludzi zmarłych z cholery. Fale morskie wyrzucają na wybrzeże na pół przegniłe szczątki, a upały tegoroczne dokonywują ostatecznego rozkładu. Jeżeli dodamy do tego niesłychane ubóstwo, niechlujstwo i nędzne pożywienie większej części ludności, która się żywi kawałkiem chleba, zgniłemi owocami a potem pije wodę bez miary, to nic dziwnego, że epidemia znajduje wszelkie warunki istnienia.“

Vossische Zeitung poświęca ewentualnemu niebezpieczeństwu, któreby mogło grozić Europie, artykuł wstępny, w którym po ogólnym ustępie, traktującym o epidemii cholerycznej, roztrząsa kwestyę, czy przenosi się ona za pośrednictwem osób i czy możebne jest jej ograniczenie przez utworzenie kordonów. „Gdy w r. 1831, pisze ten dziennik, przeważyło zdanie, że choroba przenoszoną jest w skutek zarazy z miejsca na miejsce, i gdy, idąc z Rossyi, pojawiła się u granic pruskich, ustanowiono w Berlinie nieustającą komisyę choleryczną. Komisya ta była uposażoną w pełnomocnictwa bezwarunkowe. Srożąca się równocześnie podówczas wojna polsko-rossyjska nakazywała sama przez się silne obsadzenie granicy. Gdy jednak cholera wlokła się śladami wojsk rossyjskich, a równocześnie wojska polskie nie były tak silnie epidemią nawiedzone, zamknięto także granicę kordonem sanitarnym. Wszystkie siły zbrojne ściągnięto u granic wschodnich i w ten sposób mniemano zapobiedz wtargnięciu cholery.

„Przepisy, które ogłoszono, były nie tylko surowe, ale po prostu niepodobne do wykonania. Naturalne było przecięcie wszelkiej komunikacyi chorego ze światem, ale odosobnienie dotkniętych epidemią tak szczelne, aby nie mieli żadnej styczności z krewnymi, zamknięcie mieszkań, ulic i całych części miasta, było nie podobieństwem. Prócz tego istniało mnóstwo innych rozporządzeń, które wywoływały przerażenie. Tak naprzykład doktorom i dozorcom chorych wolno się było zbliżać do zarażonych tylko w płaszczach i sukniach z ceraty, a potem rzeczy te niszczono. Zmarłych nie wolno się było dotykać, lecz kazano ich zębami żelaznemi z łóżek wyciągać i rzucać do wozów, poczem grzebano ciała w jednym dole, przysypując je wapnem niegaszonem, a wszystkie przedmioty niszczono ogniem.

„Przepisy te wywołały opozycyę w masach ludu i pomiędzy intelligencyą. W Królewcu przyszło z tego powodu do jawnego rokoszu, a w zaburzeniach tych straciło życie trzydziestu ludzi; zburzono biuro prezydyalne i policyi i znieważono mnóstwo osób.

„Tymczasem wszelkie kordony okazały się bezskutecznemi. Podczas gdy granice były jak najszczelniej zamknięte, pojawiła się choroba nagle w Gdańsku. Ofiarą jej padli dwaj ubodzy wyrobnicy. Gdy wkrótce potem stanęła w zatoce gdańskiej flota rossyjska, usiłowano wmówić, że chorobę przyniesiono. Stwierdzono jednak jak najściślej, że objawy epidemii wybuchły wcześniej, nim się flota rossyjska pojawiła na wodach. Z tem wszystkiem w Gdańsku, otoczonym kordonem i pomimo wykonywania wszelkich przepisów, srożyła się zaraza dłużej, niż w Królewcu, gdzie nie przeprowadzono wcale zamknięcia miasta. Wkrótce też przekonano się o bezużyteczności wszelkich kordonów, gdy się choroba pojawiła w zachodniej części pobrzeża nadwiślańskiego.

„Królewieccy lekarze oświadczyli wówczas, że wszelkie przepisy, utrudniające zbliżenie do chorych, uważają za niedorzeczne, że one tylko bez potrzeby zatrważają i że postanowili udzielać rad lekarskich w swojem zwykłem odzieniu. Lekarze angielscy pozostali wierni swym zapatrywaniom, że choroba sama przez się nie jest zaraźliwą. Pomijając jednak użyteczność lub zbyteczność kwarantany, nie należy przedewszystkiem przesadzać niebezpieczeństwa i szukać go tam, gdzie nieistnieje. Profesor Pettenkofer, najsłynniejszy dziś znawca wszelkich wytwarzających się miazmów, utrzymuje, że cholera wytwarza się z pierwiastków miejscowych, gdzie się znajdują sprzyjające jej warunki Bądź co bądź nienormalny stan atmosfery tego roku ma wiele podobieństwa do gorącego lata z r. 1831 i trudno stanowczo twierdzić, że groźny nieprzyjaciel nie pojawi się w takich miejscach, gdzie się znajdują warunki niepomyślne dla zdrowia ludzkiego. Ostatecznie najlepszą prezerwatywą będzie zawsze życie umiarkowane, pożywienie zdrowe, czystość, odpowiednie do pory roku suknie, przewietrzanie mieszkań i wyzwolenie się z prawdziwej lub urojonej obawy.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły księdzu Józefowi Kruszyńskiemu, gr. katol. proboszczowi w Siedliskach, w powiecie jaworowskim, zapomogi w kwocie 100 zł. na odbudowanie budynku erekcyonalnego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zabezpieczenia pomieszczenia dwóch kadr obrony krajowej; sprawa budowy szkoły imienia Czackiego i projekt aktu fundacyi b. towarzystwa opieki narodowej.

Tatarków-Wołkowińskich. Można mu zaufać — odpowiedział Mowsza, jakby odgadując, o co chodziło.

Ksiądz biskup, pomyślawszy czas jakiś, zwrócił się do żyda:

— Chciałbym się widzieć z waszym Dominikaninem. Nadto sprowadź mi waćpan Radziejowskiego-Kostenkę.

— Natychmiast jaśnie wielmożny panie — odparł żyd, spiesząc spełnić wydany mu rozkaz.

Szybko się sprawił. Udał się żwawo do pobliskiej plebanii i wnet z księdzem powrócił.

Biskup tymczasem wydobył z zachowania pierścień — jedyne z insigniów swojej godności, którego mu królewczyki razem z kolasą nie zabrali — i włożył go na palec.

Mowsza, wprowadziwszy Dominikanina, odezwał się:

— Idę teraz po imćpana Kostenkę, bo gdzieś mi się zapodział — i wyszedł powtórnie.

Dominikanin, snać nieuprzedzony przez Mowszę, do kogo był wezwany, widząc przed sobą osobę poważną — przy której stał znany mu z konwentu braciszek Tomasz — zatrzymał się przy drzwiach z respektem. Skłoniwszy się przystojnie, jako wypadało przed starszym wiekiem, czekał na rozpoczęcie rozmowy. Wtem frater doń przystąpił i szepnął mu coś na ucho. Słowa braciszka wywołały wpływ magiczny. Ksiądz zbliżył się spiesznie, ukląkł przed dygnitarzem Kościoła, pocałował pierścień połyskujący na jego ręku i przemówił z pokorą:

— *Benedicite illustrissime Domine!*

Biskup, przeżegnawszy go, podniósł z lekka.

— A cóż to asindziej mnie nie znasz?

— Nie miałem dotąd szczęścia oglądać jaśnie wielmożnego pasterza. Przy wizycie Waszej, *Illustrissime*, nie byłem w klasztorze, bo od lat pięciu nie wydalam się z tej parafii.

Ksiądz biskup posadził łaskawie Dominikanina przy sobie, i nachyliwszy się do jego ucha, długo mu coś szeptał. Trwało to chwil kilka. Kiedy skończył, pleban powstał z siedzenia, a przyklęknąwszy znowu ucałował podaną rękę i wyrzekł:

— Wszystko się stanie według rozkazu jaśnie wielmożnego pasterza.

Ks. biskup, złożywszy znak krzyża świętego na schylonej przed sobą głowie w pokorze, dał mu krótką odprawę:

— *Vade in pace frater!*

Po wyjściu Dominikanina, Krasiński wyprostował się, wzniósł głowę w górę i widocznie zadowolony zaczął się przechadzać po izbie szybkim krokiem. Tarł ręce z ukontentowaniem i szeptał do siebie:

— Ja wam pokażę ... jak to łatwo z Krasińskiego zrobić banitę.... O Mości Ciołku! jeszcze Ślepowron wydziobie ci ślepie, któremi wpatrzyłeś się tak chciwie w spodziewane nagrody! *)

Wkrótce potem stawił się Kostenko-Radziejowski. Żyd, przez przezorność, nie uprzedził go także do kogo był wezwany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI

*) Jest to allegorya herbowna „Ciołka“, klejnotu Poniatowskich i „Ślepowrona“ Krasińskich, której biskup kamieniecki rad używał nietylko w mowie, ale i w korrespondencyi do przyjaciół. (*Przyp. autora.*)

— **Janowi Matejce** wręczony został przedwczoraj dyplom honorowego obywatelstwa miasta Brzeżan. Dyplom ten, w gorących słowach ułożony, na pargaminie wypisany i bogato oprawny, przesłany był przez brzeżańską Radę gminną do krakowskiej z prośbą, ażeby ją zastąpiła w akcie wręczenia. Delegowani w tym celu krakowscy radcy miejscy prof. hr. Stanisław Tarnowski i dr. Henryk Jordan udali się do pracowni mistrza i po stosownem przemówieniu oddali mu dyplom, który Matejko przyjął z wielką serdecznością i uprzejmem podziękowaniem.

— **P. Rafał Maszkowski,** ziomek nasz, brat profesora politechniki lwowskiej, zasłużony dyrektor instytutu muzycznego w Koblencyi, po całym szeregu uroczystości z powodu obchodu 75-letniego jubileuszu tego instytutu, otrzymał w tych dniach, jak się dowiadujemy z dzienników niemieckich, w uznaniu wysokich swoich zasług order Korony pruskiej od cesarza Wilhelma, a honorowy upominek, batutę, od cesarzowej Augusty. Fachowi sprawozdawcy z uroczystości muzycznych w Koblencyi, z najwyższemi pochwałami odzywają się o zdolnościach p. Maszkowskiego, szczególnie o świetnej jego intepretacyi arcydzieł klasycznych.

* **Samobójstwo.** Stanisław Ludwikowski, emerytowany wojskowy oficyał rachunkowy, odebrał sobie życie przez obwieszenie się w ogrodzie Jabłonowskich. Nieuleczalna choroba była przyczyną samobójstwa.

† **Dr. Adam Świrski,** lekarz zakładu kąpielowego w Iwoniczu, praktykujący stale w Jaśle, zmarł nagle w dniu 23 b. m. o godzinie 9 rano na udar mózgowy. Goście kąpielowi w Iwoniczu, pragnąc dać wyraz hołdu i sympatyi dla zmarłego, zajęli się urządzeniem pogrzebu wspólnym kosztem, jakkolwiek stosunki jego majątkowe były pod każdym względem odpowiadające jego naukowej i towarzyskiej pozycyi.

— **Z Iwonicza** donoszą nam o świetnym rezultacie odbytej tamże w niedzielę loteryi fantowej, na rzecz budowy kaplicy zakładowej. Za sprzedane losy, bilety wstępu i kwiaty otrzymano czystego dochodu około 500 zł. — Dzień przedtem, miał miejsce w zakładzie Iwonickim koncert amatorski, na dochód miejscowych ubogich, który przyniósł 180 zł.— W sobotę rano odjechał z Iwonicza, Pan minister pełnomocny przy dworze chińskim hr. Karol Załuski, który, wraz z p. Sieblem sekretarzem legacyi, bawił przez kilkanaście dni u brata swego hr. Michała Załuskiego w Iwoniczu. Pan poseł udał się ztąd wprost na miejsce nowego swego przeznaczenia.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu czerwcu bież. roku następujące cyfry: Z końcem maja było chorych 491, w czerwcu przybyło 809, było przeto ogółem leczonych 1.300. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 566, z polepszeniem zdrowia 143, nieuleczonych 64, umarło 48; ubyło tedy razem 821. Pozostało z końcem czerwca 479 chorych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. R. l. 29 na Cetnerówce zegar o ciemnego koloru podstawie, białej tarczy, w górnej części z rzeźbą z bronzu, przedstawiającą Wenerę z kupidynkami, cały okryty srebrną gazą; a panu S. D. z pomieszkania l. 2 ulica Ormiańska: 12 srebrnych stołowych łyżek, 12 takichże łyżeczek od kawy, 3 łyżki półmiskowe, 2 chochle, 2 cukierniczki i 2 solniczki, wszystko to ze srebra i znaczone literami L. E.

— **Zgubioną** w poniedziałek rano w kościele OO. Bernardynów bransoletę właścicielka może sobie odebrać w kamienicy Wernerów, przy ulicy Czarneckiego pod l. 12 II piętro w oficynach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze hr. Anna Chamaré, teściowa p. Ministra wojny hr. Byland-Rheidt; w Celowcu c. k. generał-major w stanie spoczynku Józef Mayrhofer-Grünbühel, w 67 roku życia.

— **Dr. Merowicz,** lekarz zamieszkały w Petersburgu, miał wynaleźć skuteczne lekarstwo na dyfteryę. Lekarstwem tem ma być *rodon-kalium* (*calium sulpho cyanatum*). Zapytywał on siebie często, w jakim celu natura wlała w nasz organizm pewną ilość tej trucizny. Po pilnej obserwacyi i długich poszukiwaniach doszedł do przekonania, że trucizna wspomniana służy do niszczenia infuzoryj, dostających się do ust przy oddychaniu. W normalnym stanie ciała, ta ilość rodonkalium, którą zawiera ślina, wystarcza do wywołania pożądanego skutku. Kiedy zaś przeciwnie organizm nie znajduje się w stanie normalnym, rodonkalium staje się nieskutecznem przeciw infuzoryom, napływającym przez oddychanie. Mogą się one rozwijać i wywołują rozmaite choroby, między innemi dyfteryę. Dr. Merowicz eksperymentował już z niezmiernem powodzeniem, udzielając rodonkalium w najgroźniejszych wypadkach dyfteryi. Odkrycie to, ma być wkrótce — jak utrzymuje *Indépendence Belge* — zakomunikowane wszystkim europejskim ciałom naukowym.

— **Sprawca strasznego pożaru,** który niedawno zniszczył miasteczko węgierskie Mikulasz i sąsiednią gminę Verbiczę, wyśledzony został w osobie żebraka. Ten ostatni przyznał się do winy, podając za powód zbrodni okoliczność, iż od drzwi jednego z domów odprawiony został z niczem, ażeby się więc zemścić, podpalił ten dom. Okropny obraz przedstawiają pogorzałe miejscowości; Verbicza po prostu zniknęła z oblicza ziemi, zaś z miasteczka Mikulasz, oprócz kościoła, budynku zarządu komitatowego i dziewięciu domów, pozostały tylko kominy i gruzy. Skarb poniósł też dotkliwą stratę, spaliły się bowiem budynki sądu powiatowego, urzędu tabularnego i podatkowego, wreszcie magazyny tytoniu. Strata pojedynczych fabrykantów i kupców wynosi 50 do 70 tysięcy zł. Na polach, w pobliżu miasta, zniszczone zostały od gorąca nietylko łany pszenicy, żyta i owsa, ale nawet ziemniaków.

— **Śnieg.** Z Hofgastein, w Alpach, donosi telegram dnia 23 lipca: Po dniach pogodnych dziś w nocy nastał ulewny deszcz a od rana spadło tak dużo śniegu, że góry okoliczne otulone są szatą zimową. Termometr spadł na 5 stopni.

— **Zawalenie się mostu.** Wiedeńska *D. Ztg.* donosi: „Późną nocą z niedzieli na poniedziałek otrzymaliśmy wiadomość, że pod Hütteldorf około godziny 9 wieczorem, zawalił się most na rzeczułce Halterbach w chwili, kiedy znajdowała się na nim cała gromada robotników z żonami i dziećmi, wracających z wycieczki na Ramschwiese. Przeszło 50 osób spadło do wody, a wiele z nich doznało uszkodzenia. Oczekujemy jeszcze bliższych szczegółów tego smutnego wypadku."

— **O strasznym przewrocie natury,** który z wiosną nawiedził grupę wysp Samoa w Polinezyi, przywiózł szczegółowe wiadomości parowiec *Haabai*, który, wracając z Apii, na jednej z wysp Samoa, zawinął do przystani Sydnejskiej. W nocy na 24 marca bez poprzednich oznak burzy zerwał się był gwałtowny wiatr południowo-wschodni. Aż do godziny 3 rano burza potęgowała się nieustannie, a barometr w oczach opadał. Wiatr kilkakrotnie zmieniał kierunek, aż w końcu ustalił się jako zachodni. Na wybrzeżu pod Apią burza zrządziła niewielkie stosunkowo spustoszenia, lubo pozrywała dachy z domów i zmiotła kilka werand. Drzewa kokosowe oparły się huraganowi, natomiast chlebowe drzewa mocno ucierpiały. W przystani kilka dużych statków zostało zdruzgotanych i zatonęło z całym ładunkiem, przyczem zginęło wielu majtków. Później dopiero okazało się, że jednocześnie z huraganem przystań nawiedzona była gwałtownem trzęsieniem ziemi, które spowodowało podniesienie się dna morskiego i tak gwałtowne falowanie wody, że okręty zerwane zostały ze swoich kotwic, a następnie rzucone o skały. Gdy słońce zeszło, przystań przedstawiała okropny widok; szczątki porozbijanych okrętów, które dniem przedtem jeszcze wspaniale kołysały się na falach, te ostatnie roznosiły po morzu, a tu i owdzie rozbitki w łodziach lub tułowiach uszkodzonych statków z największem pracowali wysileniem, ażeby ocalić swoje życie. Trzęsienie ziemi wyrzuciło z dna morskiego wśród przystani siedm wysepek, z których jedna jest skalista, a reszta składa się z ławic piaszczystych.

— **Starożytna zbroja,** która pierwotnie należała do króla francuskiego Franciszka, przechodziła w ciągu wieków osobliwsze koleje. Zmarły angielski milioner sir Anthony Rothschild nabył ją był za sumę 100 funtów szt. i sprzedał później lordowi Ashburnham za tysiąc funtów. W kilka lat później pewien handlarz zabytków starożytnych zapłacił za nią lordowi Ashburnham 4.000 funtów, a w ciągu jednego dnia znalazł amatora, który odkupił ją od niego za ogromną sumę 17 000 funtów szt. Dzisiejszy właściciel zbroi przechowywał ją w pantechnikonie londyńskiego Belgrave - square, a gdy gmach ten przed ośmiu laty zgorzał do szczętu, zbroja pogrzebana została pod gruzami jego. Wydobyta z pod gruzów, sprzedana została jako stare żelazo za kilka funtów szterlingów. Szanowny zabytek jednak przeżył tę degradacyę, odnowiony bowiem umiejętną ręką wnet znalazł kupca w osobie niejakiego p. Spitzera w Paryżu, który zapłacił zań 12.000 funtów szterlingów, a od amatorów, którzy się ciągle zgłaszają, żąda 20 tysięcy funtów.

— **Ostatnie zaćmienie słońca.** Z San Francisco donoszą: Dnia 10 b. m przybyli tu astronomowie francuscy, którzy ostatnie zupełne zaćmienie słońca obserwowali z wysp Karolińskich wśród Spokojnego oceanu. Opowiadają oni, że dostrzegli w pobliżu słońca czerwoną gwiazdę, która zapewne stanowić będzie nowe odkrycie. Zupełne zaćmienie trwało 5 m. i 23 sekund.

— **Jeziora zachodnio-szwajcarskie** ciągle od kilku tygodni przybierają w sposób bardzo groźny. Jak donosi *N. Zürich. Ztg.* stan wody w jeziorze Genewskiem jest obecnie już o 60 centimetrów wyższy niż był w czasie powodzi zeszłorocznej, a dotychczasowe obserwacye każą przypuszczać, że podnosić się ono będzie jeszcze do połowy sierpnia. Ogrody, położone nad brzegami jeziora, stoją pod wodą, która dostaje się już także do piwnic domów. W *Bielersee* również przybór trwa dalej, a ostatnie ulewy zrządziły niesłychane spustoszenia w dolinie Rodanu.

— **Podłogi szklanne** zaprowadzono w nowym gmachu zakładu finansowego Crédit Lyonnais przy bulwarze Włoskim w Paryżu, mianowicie w parterze i mezzaninie. Podłogi takie, ułożone z grubych płyt szklannych na lekkiej konstrukcyi żelaznej, są wprawdzie dość drogie, dają jednak tę korzyść, iż światło dochodzi przez nie aż do piwnic w takiej mierze, iż w zakątkach ich nawet można czytać i pisać bez trudności, nie potrzeba więc schodzić do magazynów piwnicznych ze światłem i unika się tym sposobem niebezpieczeństwa pożaru.

— **O pomyłkach telefonicznych** opowiadają dzienniki amerykańskie tysiące humorystycznych anegdot. *Electrical World* zamieszcza następujące opowiadanie: Pułkownik Baggs, przybywszy do centralnego biura telefonów w Waschingtonie, dla wniesienia zażalenia, znajduje w biurze urzędniczkę telefonową, młodą i ładną panienkę. Zmieszało go to cokolwiek. — „Jakto — zawołał — to pani służy w biurze centralnem? A to musiałaś być wczoraj zdziwioną niepomału, gdyż za pomocą mego aparatu nawymyślałem pani srodze". — „Nic o tem nie wiem; przytrafia mi się to tak często, że nie zwracam uwagi. Racz mi pan przypomnieć, o co chodziło". — Pułkownik Boggs, zmięszany niepomału, zaczyna objaśniać fakta: — „Chciałem rozmówić się z restauratorem Johnson i zamówić u niego śniadanie. Odpowiedział mi w jego miejsce pastor kościoła ewangielickiego Batbis. Wołam powtórnie restauratora. Zaledwie zaczynam wyliczać *menu*, którego pragnę, słyszę kogoś, przerywającego mi temi wyrazami: „Zamknijcie gębę zgłodniałemu i pozwólcie mi rozmówić się z moim przyjacielem Biles." Po nowem wezwaniu musiałem mówić z jakimś adwokatem, później z ogrodnikiem, następnie z weterynarzem. W końcu biuro centralne zażądało odemnie wyjaśnień ściślych, prosząc, abym nie niepokoił wszystkich abonentów z całego miasta. Wtedy straciłem cierpliwość i powiedziałem pani, że życzę sobie szczerze, abyś pani z swojem biurem i telefonami poszła sobie do d...". — „A! teraz sobie przypominam — odparła młoda i ładna telefonistka — niech to pana nie żenuje. Podobne wypadki przytrafiają się u nas codziennie; przyzwyczailiśmy się już do nich". — Nie wątpimy, że takie pomyłki telefoniczne nigdy nie będą miały miejsca we Lwowie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Do Rady powiatowej** nowotarskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy właścicieli większych posiadłości, wybrany został p. Józef Kwapniewski.

*** **Telegraf do Jaworowa.** Na podstawie reskryptu Ministerstwa handlu z d. 4 b. m., zezwalającego na budowę linii telegraficznej ze Lwowa na Janów do Jaworowa, dyrekcya telegrafów we Lwowie już zarządziła tę budowę, a roboty rozpoczną się zapewne jeszcze w tym miesiącu. Po wybudowaniu nowej tej linii, dotychczasowa linia z Sądowej Wiszni do Jaworowa zostanie zniesioną.

*** **Wypadek na kolei.** Dnia 20 b. m. konduktor kolejowy Józef Schramm spadł z pociągu nr. 3 w chwili, kiedy pociąg przejeżdżał obszar gminy Biadoliny Radłowskie, w powiecie brzeskim i uszkodził się tak ciężko, iż musiano go odwieźć do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Dochodzenie sądowe tego wypadku zostało zarządzone.

*** **Zatrudniona przy młocarni** na obszarze dworskim w Pieńkowcach, w powiecie zbaraskim, 21-letnia Eufrozyna Chemij, nadając zboże na maszynę, pochwyconą została za nogę przez cepy bębna młocarni tak, że palce i część stopy uległy zgruchotaniu. Ranną opatrzył sprowadzony bezzwłocznie lekarz, a stan jej jest zadowalniający. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

Sobiesciana

Zaczynają wpływać do komitetu wystawy krakowskiej przedmioty z różnych stron kraju nadsyłane. Ponieważ wiele z nich już było w dawniejszych ogłoszeniach wymienionych, przeto wspomnimy dziś tylko o kapie, nadeszłej z Kęt, a zrobionej z bogatej materyi tureckiej, z łupów wiedeńskich pochodzącej, a wedle tradycyi przez samego króla Jana kościołowi parafialnemu tamtejszemu niegdyś ofiarowanej.

Przyrzeczenia wzięcia udziału w wystawie nadesłały następujące osoby: ks. Adam Lubomirski z Miżyńca (obraz Dolabelli, przedstawiający bitwę pod Kałuszem, której był podobno świadkiem naocznym); p. Michał Żmigrodzki, bibliotekarz w Suchy, w imieniu hr. Wł. Branickiego (szafka zdobna z XVII wieku, złotem na pergaminie pisany dyplom Jana III, oraz 20 planów i widoków zamku w Suchy jako zabytków epoki Sobieskiego); p. Ewaryst Gorczyński z Czerniowiec karabelę, jakoby r. 1683 Sobieskiemu ofiarowaną. P. Oswald Szymanowski z Genewy obiecał przysłać obraz podobno Rupendata przedstawiający Jana III w zbroi, konno, naturalnej wielkości. Obraz ten przeznaczonym jest następnie do Muzeum narodowego. P. M. Czechowski z Ropczyc nadeśle obraz olejny z popiersiem Jana III, malowany, wedle tradycyi, współcześnie; p. Adryan Głębocki, artysta-malarz z Warszawy, facsimile karty z księgi wpisowej Archikonfraternii literackiej, z podpisem Jana III, jako wznowiciela tegoż bractwa, istniejącego przy katedrze warszawskiej św. Jana. Wreszcie p. Teodor Kaszowski z Łabuniek w gub. lubelskiej portret Jana III w wieku już podeszłym, wielkości naturalnej, w zbroi, i z insygniami królewskiemi. Piękny ten obraz miał być darowanym przez samego Sobieskiego Janowi Kaszowskiemu, staroście korytnickiemu, i odtąd w rodzinie starannie jest przechowywanym.

Zaproszenia do wzięcia udziału w Wystawie krakowskiej wysłane zostały w dalszym ciągu do ks. Hieronima Lubomirskiego w Rozwadowie, ks. kan. Korytkowskiego w Gnieźnie, pani Aleksandryny Babeckiej w Byszowie, pana Zygmunta Kozłowskiego w Wiedniu, hr. Emeryka Czapskiego w Stańkowie, p. Stanisława Starowiejskiego w Bratkówce, p. Romana Michałowskiego w Krakowie, hrabiego Włodzimierza Broel-Platera w Wilnie, konwentu OO Dominikanów w Jarosławiu, prof. Maurycego Straszewskiego i p. Wandy Szrederowej w Krakowie, pana Wincentego Kirchmayera w Wiedniu, marsz. Aurelego Urbańskiego w Krakowie, hr. Kazimierzowej Tarnowskiej w Tarnówce na Wołyniu, p. Jana Liwskiego we Lwowie, hr. Stanisława Tarnowskiego w Wróblowicach, p. Leontyny Michalewskiej w Mikulińcach, p. Wacława Matczyńskiego na Ukrainie, p. Alfonsa Skarzyńskiego w Studzieńcu, i p. Adama Byszewskiego.

Prezydent miasta dr. Weigel otrzymał z tutejszej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu uwiadomienie, że c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 27 czerwca r. b. do l. 20057 przychyliło się do jego podania i zezwoliło na uwolnienie od opłaty cła wszystkich przedmiotów, mających być przysłanemi z zagranicy na tutejszą wystawę zabytków z epoki króla Sobieskiego.

Postępowanie cłowe przeprowadzać będzie tutejszy c. k. główny urząd cłowy, a odnośne polecenie podanem już zostało do wiadomości wszystkich urzędów cłowych na granicach państwa austryackiego się znajdujących.

Z komitetu Wystawy zabytków króla Sobieskiego.

Kraków, dnia 23 lipca 1883.

W zastępstwie
dr. Zoll.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Pracownia Barącza.** Oglądaliśmy w tych dniach, w pracowni rzeźbiarskiej p. Barącza, biust Jana III Sobieskiego, zamówiony przez radę powiatową kałuską i miasto Kałusz, w celu ustawienia go w miejscowym ogrodzie, lub na jednym z tamtejszych placów publicznych. Na piedestalu kamiennym (w renesansowo-barokowym stylu), wynoszącym trzy metry wysokości, stanie popiersie olbrzymie — bo metr wysokości liczące — króla bohatera, wiernie odtworzone przez artystę podług współczesnego portretu. Dłuto p. Barącza wykuje go także z twardego krajowego kamienia. Model, odlany z gipsu i już nader starannie wykonany, bardzo pochlebnie świadczy o pięknym talencie rzeźbiarza, który niemal bezinteresownie podjął się tej pracy, wynagrodzenie bowiem umówione — w kwocie tysiąca guldenów — pokryje zaledwie koszta materyału, przewiezienia i ustawienia pomnika na miejscu. Artysta nadał twarzy królewskiej wyraz marsowy ale zarazem pełen staropolskiej dobroci. Zbroja i draperya traktowane są z siłą i energią. Dzieło posiada niezaprzeczone zalety artystyczne. Na podstawie, o której wspominaliśmy powyżej, wpuszczona będzie w ramę kamienną i cementem do piedestalu przytwierdzona, tablica marmurowa z odpowiednim napisem. Ze wszech miar życzyć by należało, aby najnowszy utwór p. Barącza, zanim Lwów opuści, mógł być wystawiony na widok publiczny. Szkoda, że pracownia artysty do tego się nie nadaje, zwiedzający bowiem, znaleźliby w niej mnóstwo biustów i kompozycyj rodzajowych, świadczących pięknie o talencie sympatycznego rzeźbiarza.

* *

(s) **Nakładem Franciszka Siegla,** wydawcy w Lipsku, wyszły obecnie dwie pieśni (*Zwei Lieder*)) z polskim i niemieckim tekstem, skomponowane przez zaszczytnie znanego w naszem mieście p. Wilhelma Czerwińskiego. Pierwsza illustruje wdzięcznie „Ej psotnico, swawolnico" (*Mädchen mit dem rothen Mündchen*) Heinego, druga „Do.." Lenaua (*Ach wärst du mein.* — O moją bądź). — Utalentowany artysta wyjechać ma w tych dniach ze Lwowa i udać się na wycieczkę koncertową

do wód krajowych, a mianowicie do Szczawnicy i Iwonicza. Nie wątpimy, że goście kąpielowi z prawdziwą przyjemnością powitają podaną tu przez nas wiadomość.

* * *

Tygodnik ilustrowany nr. 28 z 14 lipca b. r. zawiera: Mickiewicz w pierwszych latach rodzinnego życia, przez Teofila Zi[illegible] — Przegląd podróży i odkryć geograficznych, przez prof. Karola Jurkiewicza. — Z obcych piśmiennictw. — Krwawy dorobek, powieść przez Sahibeja. — Kronika tygodniowa — Przegląd polityki zagranicznej. — Kronika paryska. — Kościół św. Barbary na dawnym cmentarzu św krzyskim. — Winnogóra, opowiadanie historyczne, napisał M. Kępieński. — Rozmaitości. Dodatek: Po krwi i duchu, powieść z ang. — Ryciny: Kwiaty. — Jan Henryk Dąbrowski w wieku młodzieńczym, jako porucznik ułanów saskich. — Położenie kamienia węgielnego pod kościół św. Barbary, wnieść się mający na dawnym cmentarzu św.-krzyskim. — Elewacya kościoła św. Barbary w Warszawie — Plan tegoż kościoła. — Powrót z majówki, rysunek Ks. Pilatego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obory zarodowe subwencyonowane.

I. Rasy krajowe.

Rok z górą już upłynął od czasu utworzenia staraniem Towarzystwa gospodarskiego, za pomocą przeznaczonych na ten cel funduszów subwencyjnych ze skarbu państwa, obór zarodowych, mających stać się podstawą systematycznego, w obmyślanym umiejętnie kierunku, podniesienia chowu bydła w kraju i przyprowadzenia go do pewnej, potrzebom i stosunkom krajowym odpowiednej jednolitości typów, każdej strefie kraju właściwych. W miesiącu marcu roku zeszłego przybył pierwszy transport, sprowadzonego przez Towarzystwo gospodarskie z Moraw, oryginalnego bydła kuhlandzkiego, celem utworzenia obór zarodowych w Wiązowej i Ostrowie, a wnet potem nastąpiły dalsze transporta oryginalnego bydła z Alp salzburskich, Szwajcaryi i Oldenburga, tak, iż w ciągu zeszłego roku utworzono szesnaście obór zarodowych, subwencyonowanych, obecnie istniejących, która to liczba ma być w roku bieżącym uzupełniona do zamierzonej programem liczby dwudziestu, odpowiadającej wysokości przyznanej na ten cel subwencyi państwowej.

Rok cały jest dostatecznym przeciągiem czasu, aby można poznać korzyści lub niedostatki przedsięwziętego kroku, ocenić je należycie i na podstawie tego doświadczenia poczynić stosowne na przyszłość uwagi, aby skutek rzeczy odpowiadał powziętemu zamiarowi. Sądzimy więc, że nadeszła pora rzucić okiem na stan teraźniejszy subwencyonowanych obór zarodowych i z tego jakkolwiek pobieżnego przeglądu, wysnuć parę pożytecznych w tym kierunku wskazówek.

Ważność sprawy podniesienia chowu bydła w kraju uznano u nas już od dawna i przystąpiono do niej z należytym rozmysłem, po gruntownem zbadaniu rzeczy. Już w roku 1875, na pierwszą wieść o spodziewanem zamknięciu przystępu do Galicyi zakordonowemu bydłu stepowemu, przedłożyło c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie wys. Ministerstwu rolnictwa memoryał, którym objęte zasady, posłużyły za program całego dalszego w tym przedmiocie postępowania, i są dotychczas stałą tegoż podstawą. Memoryał rzeczony, uwzględniając różnice klimatyczne i terytoryalne różnych okolic kraju, podzielił Galicyę na strefy, i wytknął rasy bydła, wedle warunków miejscowych każdej z tych stref najodpowiedniejsze.

Galicya ma tę właściwość, że ciągnąc się od zachodu na wschód, wzdłuż podnóża Karpat, obejmuje wszerz swego pasma strefy rozmaitej natury, począwszy od górskiej pod Karpatami, do szerokich płaszczyzn po nad Wisłą i Bugiem, od piasków i nieurodzajnych gleb sapowatych, do tłustej pszenicznej glinki i urodzajnego czarnoziemu Podolskiego. Z tego powodu wymaga też Galicya rozmaitych ras bydła, odpowiednich rozmaitości ich gleby i klimatu, tworzącej rozmaite strefy kraju Memoryał Towarzystwa gospodarskiego z roku 1875 wytknął i ściśle określił te różnice, a komitet Towarzystwa przystępując do rozporządzenia otrzymaną ze skarbu państwa na cel podniesienia chowu bydła subwencyą, postanowił trzymać się systematycznie zasad w nim przyjętych.

Najpierw zwrócono uwagę na rasy czysto krajowe, których typ pierwotny, pod wpływem wieloletniego, że tak powiemy bezładnego krzyżowania, przedsiębranego bezmyślnie, bez jakiegokolwiek szerszego z góry wytkniętego kierunku, zatracił się niemal zupełnie do tego stopnia, iż chcąc dzisiaj uratować od ostatecznej zagłady szczątki tego bydła, najodpowiedniejszego pod każdym względem krajowym warunkom bytu, potrzeba wyszukiwać je mozolnie i z wielkiem znawstwem dopatrywać zacierających się w niem cech typowych, aby następnie stosownem pielęgnowaniem, w potomstwie przynajmniej, w późniejszych pokoleniach, po upływie pewnego lat przeciągu, uwydatnić napowrót typ pierwotny i rasy krajowe do dawnej przyprowadzić czystości.

Trzy rasy pierwotne, czysto krajowego bydła, posiadała Galicya, których typowe ślady znajdujemy mniej więcej wyraźnie zachowane, zwłaszcza w niektórych okolicach pomiędzy bydłem włościańskiem, tam mianowicie, gdzie oddalenie od dworów większych właścicieli nie nastręczało włościaninowi łatwej sposobności krzyżowania swego bydła z bydłem z zagranicy, do większych obór sprowadzanem i skażenia tym sposobem coraz gorszego rasy swojskiej, miejscowej. Posiadała tedy Galicya, najpierw wzdłuż całego pasma podgórza karpackiego swą własną rasę górską, tak zwanych *Podżarków*, dziś niemal już całkiem zatraconą; Podole miało swe bydło siwe stepowe, rosłe i silne do pługa, a na zachodnich płaszczyznach Nadwiślańskich wykształciła się swojska krajowa rasa nizinna, posiadająca cechy typowe bydła żóławskiego, której rodzinnem niejako gniazdem były okolice Kolbuszowej i Majdanu, z której to przyczyny rasę ta powszechnie *Majdańską* nazywają.

Przystępując do stworzenia obór zarodowych komitet Towarzystwa gospodarskiego wykluczył z góry rasę podolską, z powodu jej, iż tak nazwiemy, bliźnięcego podobieństwa, pod względem maści i budowy, z bydłem stepowem zakordonowem, któremu z obawy zawlekania zarazy z za kordonu rossyjskiego przystęp do Galicyi ustawą państwową wzbroniony został. Okoliczność ta musiała w naturalnej swej konsekwencyi pociągnąć za sobą powyższe postanowienie komitetu Towarzystwa gospodarskiego, aby pielęgnowaniem rasy stepowej w Galicyi nie ułatwiać drogi przemytnictwu, grożącemu krajowi nieustannie klęską zarazy i nie paraliżować skutecznej kontroli nad ścisłem wykonaniem ustawy.

Postanowiono tedy utworzyć dwie obory zarodowe Podżarków i dwie bydła nizinnego majdańskiego. Gdy wszakże rozpoczęto poszukiwania za Podżarkami, celem zgromadzenia dostatecznej liczby tychże dla utworzenia zamierzonych dwóch obór zarodowych, okazało się, iż typ ten zatracił się już do tego stopnia, iż przy najgorliwszem poszukiwaniu nie dałoby się na razie jednej nawet takiej utworzyć obory. Zniewolony był zatem komitet Towarzystwa gospodarskiego odstąpić na teraz od zamiaru swego pod tym względem. Obecnie posiada tylko obora krasiczyńska księcia Adama Sapiehy, pewną liczbę tego bydła typowego, wielkim kosztem i staraniem przez długi przeciąg czasu tam zgromadzanego, które może się stać zarodem odtworzenia tej, nieocenionych w swoim rodzaju zalet, rasy czysto krajowej.

Postanowiono zatem utworzyć w pierwszej chwili dwie obory bydła krajowego rasy nizinnej dlatego, ażeby obory te, idąc w równoległym kierunku i tęż samą pielęgnując rasę, uzupełniały się i służyły sobie wzajemnie do odświeżania krwi w potomstwie, jako niezbędnego warunku dobrej hodowli Skutkiem tego postanowienia utworzono jedną oborę zarodową bydła majdańskiego w dobrach hrabstwa Tarnowskiego u księcia Eustachego Sanguszki w Krzyżu, która to majętność z położenia swego i warunków miejscowych najlepiej odpowiadała naturze i wymogom hodowli bydła rzeczonego. Pod kierunkiem tak doświadczonego i znakomitego znawcy, jak pan Wilhelm Habicht, tamtejszy dyrektor chowu bydła, któremu skompletowanie i prowadzenie obory zarodowej, subwencyonowanej w Krzyżu zostało poruczone, można się jak najpomyślniejszych skutków z utworzenia tam tej obory spodziewać. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik będzie obchodził d. 30 b. m. pięćdziesiątą rocznicę swoich urodzin.

Wiener Abendpost, mówiąc o podaniu immediacyjnem wiedeńskiej rady miejskiej, czyni uwagę, że rada usiłowała dotknąć rzeczy, wychodzących nieskończenie po za jej zakres działania. „W ogóle adres, a zapatrywanie to podzielają niezawodnie także organa opozycyjne, tak co do formy, jak i treści, nie może rościć sobie prawa do mistrzowstwa, możemy też z zupełnym spokojem oczekiwać efektu, jaki wywoła. Niezawodnie znajdzie się trafna sposobność do szczegółowego wykazania słabych stron tego operatu.“

Ten sam organ, podnosząc dzisiaj najnowszy wstępny artykuł *Neue fr. Presse*, w którym, z powodu zapowiedzianego zjazdu Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem, wyrażono szczególniejsze zadowolenie, iż obaj Władcy pragną okazać swoim ludom, że nic się nie zmieniło w serdecznych stosunkach między Nimi a Ich państwami, tak dalej pisze: „Zgadzamy się z tem najzupełniej, mieliśmy w ostatnich latach niejednokrotnie przyjemną sposobność wyrazić zadowolenie ludów, z powodu serdecznych stosunków, łączących obydwa sąsiednie mocarstwa. Gdy zaś *Neue fr. Presse* pisze w dalszym ciągu artykułu, że „być może, iż taki dowód jest niezbędny, aby niezliczeni wrogowie austryacko-niemieckiego przymierza byli zniewoleni wyrzec się stanowczo swoich nadziei i aspiracyj“, musimy wobec tego zapytać, gdzież są ci „niezliczeni“ wrogowie owego przymierza? Czy za granicą? Wątpimy bowiem, aby *Neue fr. Presse* mogła utrzymywać na seryo, iżby zachodziła potrzeba nakłaniania w samej Austryi „niezliczonych“ nieprzyjaciół austro-niemieckiego przymierza do „wyrzekania się swoich nadziei i aspiracyj“. Owszem możemy śmiało i, bez obawy narażenia się na zaprzeczenie, wyrazić przekonanie, że nie ma przykładu, aby którekolwiek przymierze znalazło tak szczery, ogólny i sympatyczny odgłos we wszystkich stronnictwach, we wszystkich kołach i warstwach ludności, jak właśnie przymierze z Niemcami. Przypominamy dalej, że niedawno jeden z najpoważniejszych organów węgierskich, poczytał za szczególniejszą zasługę ministerstwa Taaffego, że umiało dla przymierza z Niemcami pozyskać zupełną aprobatę całej ludności austryackiej.“

Po zamknięciu na dniu 21 b. m. sejmu dalmatyńskiego, obradują obecnie sejmy czeski, bukowiński i kraiński. Wydziały krajowe niezwołanych jeszcze sejmów, jak pisze *Presse*, przygotowują materyał dla mających się rozpocząć sesyj. Vorarlberski wydział krajowy, który przygotował długi szereg przedłożeń, oczekuje otwarcie sejmu w dniu 20 sierpnia. Sejmy Gorycyi i Gradyski, tudzież Istryi zbiorą się 16 b. m.

W sejmie czeskim, jak już wiadomo z prywatnego telegramu, dr. Rieger i 71 jego przyjaciół politycznych przedłożyli wniosek o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej. Wniosek ten brzmi: „Wysoki sejm zechce uchwalić: Wzywa się wydział krajowy, aby wypracował reformę krajowej ordynacyi wyborczej i przedłożył ją do uchwały na sesyi następnej, przez co, z uwzględnieniem wyników ostatniego spisu ludności i innych statystycznych dat urzędowych, prawo wyborcze ma być ile możności w sposób sprawiedliwy uregulowane, okręgi wyborcze potworzone, z uwzględnieniem ich położenia geograficznego, i w ten sposób odgraniczone, aby obydwa szczepy ludowe mogły używać w pełni przysługujących im praw; przytem należy i na to zważać, czy prawo wyborcze w kuryi niefideikomisowej większej własności, nie mogłoby być wykonywane równocześnie w kilku okręgach wyborczych, i czy nie należałoby udzielić prawa wyborczego tym także, którzy płacą najmniej pięć zł. bezpośrednich podatków. Sejm zechce wniosek ten dla przedyskutowania i stawiania wniosków przekazać komisyi z 15 członków, która ma być wybraną kuryami, z każdej po 5 członków“.

P. Cor. donosi z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj uda się wkrótce do dóbr swoich w gubernii riazańskiej, a podczas jego nieobecności zawiadywać będzie sprawami pomocnik ministra, tajny radca Durnowo.

Z prowincyi donoszą o niekorzystnym stanie zdrowia ludności, pomiędzy którą w całym kraju panuje choleryna. W gubernii moskiewskiej i w całej Rossyi południowej powtarzają się wypadki dysenteryi

---

Korespondent berliński *Indép. Belge* donosi, że w dniu 18 b. m. aresztowano w Gdańsku trzech przebranych oficerów rossyjskich, szkicujących plany twierdzy gdańskiej i fortu Wisłoujście (Weichselmünde).

Jak to już wczoraj donieśliśmy, senat francuski dyskutuje obecnie nad szczegółowemi artykułami projektu do ustawy o reorganizacyi sądowej. Dotąd znane nam są rozprawy nad artykułem pierwszym, który liczbę sędziów, wymaganych do sankcyonowania wyroków sądu apelacyjnego redukuje z siedmiu do pięciu. Pierwszy paragraf powyższego artykułu już przyjęty został większością 169 głosów przeciw 98; trzy inne paragrafy są wstrzymane. W ciągu rozpraw, oświadczenie p. Bérenger, odkryło taktykę, jakiej trzymać się będą secesyoniści lewego środka. Mowca i jego przyjaciele zgodzą się na reformy, proponowane przez projekt ministeryalny, ale głosować będą przeciw artykułowi piętnastemu, który, jak wiadomo podkopuje niezawisłość stanu sędziowskiego; gdyby go zaś senat przyjął, wystąpią przeciw całemu projektowi i starać się będą go odrzucić. Dyskusya ta nad reformą sądownictwa, mocniej zajęła publiczność, niż obrady Izby nad konwencyami kolejowemi; minister sprawiedliwości, który bronił w senacie projektu rządowego, znalazł silnego przeciwnika w p. Allou, który zarzucał ministrowi, że „zamiast wykluczyć z sądownictwa wszelki pierwiastek polityczny, wprowadza do sądów politykę republikańską“. Wszystkie zresztą umiarkowane republikańskie pisma uderzają na projekt reformy, a *Journal des Débats* usiłuje dowieść ministrowi, że nawet Bourboni w r. 1814 szanowali niezawisłość stanu sędziowskiego. „Potrzebna reforma, kończy to pismo, nie może być narzędziem politycznem“.

Drugą sprawą, która zainteresowała opinię powszechną, jest mianowanie p. Waddingtona posłem w Londynie. Obecnie, nieprzychylna mu nawet *République Française*, poświęca artykuł z uznaniem dla tego wyboru reprezentanta francuskiego w Londynie. Przypomina przy tej okazyi powiedzenie Gambetty: „Nie zrywajcie nigdy przymierza z Anglią, choćby to połączone było z największemi ofiarami“. Dalej zwraca uwagę na liczne sprawy, mogące dać powód do starć między Anglią a Francyą i mniema, że pełen taktu i umiarkowania nowy poseł najprędzej zdoła zażegnać wszelkie zatargi. Wierzy w to, że p. Waddington potrafi wyjaśnić wiele nieporozumień, do których zaliczyć trzeba także mniemanie, jakoby Francya była kiedykolwiek zdecydowaną wyrzec się roli pierwszorzędnego mocarstwa.

W prywatnych listach z Tonkinu donoszą, że ciężko ranny komendant Rivière wezwał kapitana Jaquin, ażeby go zabił. Kapitan spełnił życzenie komendanta, który nie chciał się dostać żywcem w ręce nieprzyjaciół. W kilka minut potem poległ i sam kapitan a porucznicy Moulon i Brisis odebrali sami sobie życie wystrzałem z rewolwerów.

Z Londynu donoszą, że Parneliści chcą wyzyskać ewentualne trudności polityki angielsko-francuskiej. Parnell bawi w Paryżu i zapewnia tamtejsze koła wpływowe o sympatyi irlandzkiej. Gladstone okazuje od pewnego czasu znowu wielką pobłażliwość dla stronnictwa Parnella, a kilka jego życzeń, podrzędniejszego znaczenia, popierał rząd w Izbie gmin.

W poniedziałek panowało w Izbie niższej wielkie wzburzenie, gdy Gladstone oznajmił, iż rząd uchyla propozycye co do kanału suezkiego. Ustępy jego mowy o sympatyach Lessepsa przyjęto nader zimno, natomiast uznaniem i oklaskami powitano oświadczenie, iż rząd francuski nie jest bynajmniej zaniepokojony Northcote przeczył, żeby sprawa ta obchodziła w ogóle rząd francuski, gdyż jest to raczej sprawa międzynarodowa i europejska. Ostatnie wystąpienie rządu w parlamencie podkopało znowu bardzo powagę i urok gabinetu Gladstone'a.

Senat hiszpański zatwierdził traktat handlu i żeglugi, zawarty pomiędzy Hiszpanią a Niemcami. Tenże sam traktat złożony został przez ministeryum w Izbie deputowanych.

Według depeszy z Aten, grecki kontradmirał Tombazis — bawiący obecnie w Londynie — zamianowany został ministrem marynarki. Deputowany Vulpiotis otrzymał nominacyę na ministra wychowania publicznego. Kontostavlos sprawować ma w zastępstwie obowiązki ministra sprawiedliwości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nyiregyhaza, 24 lipca. Uchwała trybunału sądowego, w sprawie zaprzysiężenia Maurycego Scharfa, była ostatnim aktem postępowania dowodowego. Prezydent rozkazał przyprowadzić Maurycego i wezwał prokuratora i obrońców, aby oświadczyli się, czy są za lub przeciw zaprzysiężeniu. Prokurator Szeyffert oświadczył, że wiek Maurycego nie został wprawdzie dokładnie sprawdzony, jednak według zeznania akuszerki, należy przyjąć, że ma zaledwie lat 15 i

dlatego też nie może postawić wniosku o zaprzysiężenie. Oprócz tego należy wziąć na uwagę niemoralne, niereligijne i pozbawione wszelkich szlachetniejszych uczuć zachowanie się chłopca, który zbezcześcił i znieważył własnego ojca i naigrawał się z symbolów własnej wiary. Oprócz tego przy oględzinach miejscowości, na której miała być popełnioną zbrodnia, zeznawał inaczej, aniżeli przed sądem. Wszystko to przemawia przeciw zaprzysiężeniu Maurycego. Obrońca Friedmann, z tych samych powodów, oświadcza się przeciw zaprzysiężeniu. Obrońca Eötvös stwierdza, że Maurycy jest takim samym świadkiem, jakim bywają w Anglii t. z. świadkowi koronni. Nie można przecież pozwolić, aby Maurycy wzywał na świadectwo Boga, który dla niego wcale nie istnieje. Z powodu porównania Maurycego ze świadkiem koronnym, daje prezydent obrońcy naganę. Obrońcy Heumann i Funtal przemawiali w duchu poprzednich mowców. Trybunał naradzał się przez całą godzinę. W sali tymczasem odgrywały się sceny ze wszech miar sensacyjne. Maurycy stał jak słup nieruchomy. W tem nagle przyskoczył ku niemu Józef Scharf i zawołał: „Synu strzeż swojego życia. Będą się starać zgładzić cię ze świata, abyś nie zdradził kiedyś, kto nakłonił cię do zeznań.“ Maurycy ani drgnął, ani spojrzał na ojca. Scharfa musiano wyprowadzić z sali. W tem wchodzi trybunał. Prezydent oznajmia, że sąd uchwalił nie zaprzysięgać Maurycego. Motywa uchwały podnoszą, że chłopiec naigrawał się z własnej religii, oprócz tego zeznania jego wykazują sprzeczności.

Berlin, 25go lipca. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* zamieszcza ponownie artykuł o kolejach strategicznych w Galicyi. Linia środkowa przestrzeni strategicznej, począwszy od węgierskiego Hradyszcza (Hradisch), będzie gotową w październiku, przez ukończenie przestrzeni Trenczyn Żylina (Sillein). Linia: węgierskie Hradyszcze-Trenczyn, będzie rozpoczęta na przyszłą wiosnę. Najważniejsza jednak linia, Żywiec-Kraków, nie jest nawet w stadyum przygotowawczem. Rozpoczęta galicyjska kolej transwersalna ma mniejsze strategiczne znaczenie, gdyż północna, równoległa linia Tarnów-Przemyśl, nie byłaby bezpośrednio zagrożona, w czasie strategicznego pochodu.

Kiel, 25 lipca. Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu niemieckiego głosy się rozstrzeliły. Kandydat stronnictwa postępowego Haenel otrzymał 9.570 głosów, kandydat konserwatywny Rewentlow 3.32?, socyalista Heinzel 6.659 głosów. Ponowny wybór naznaczono na 3 sierpnia.

Bruksela, 25 lipca. W Izbie wniósł Thönisen interpelacyę w sprawie przeniesienia generała Brialmont w stan dyspozycyi. Prezydent ministrów przedstawia ponownie zachowanie się generała, jako pogwałcenie karności wojskowej i obowiązku. W wypadku tym idzie nie o kwestyę neutralności Belgii, ale o karność. Rząd był zawsze wyrozumiałym, ale ten wypadek ukarany być musi. Brialmont w usprawiedliwieniu się swem powiedział, iż sądził, że rząd będzie wolał widzieć go w Rumunii nie w urzędowym charakterze, ale jako turystę; w ten sposób chciał on, w razie dyplomatycznych reklamacyj, dać rządowi możność do wycofania się z niewygodnej pozycyi. Minister oświadczył, że rząd nie myśli narażać się na podobną sytuacyę, nikomu też nie jest tajnem, że wyjazd Brialmonta do Rumunii zaniepokoił zagranicę, przedewszystkiem Austro-Węgry. Poseł austryacki zażądał wyjaśnienia, czy gen. Brialmont przebywa w Rumunii za wiedzą i wolą rządu belgijskiego.

Paryż, 25 lipca. Według rozporządzenia ministra handlu, wszystkie okręty przypływające z. Włoch, Malty, z całego wybrzeża adryatyckiego, Grecyi, Cypru, Hiszpanii i Portugalii, muszą się wykazywać patentem zdrowia. Wszystkie zakażone okręty, zawijające do portów kanału Lamanche i Oceanu, mają być oddane pod ścisły nadzór lekarski.

Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej nad konwencyami kolejowemi. Na zapytanie deputowanego Lacroix oświadczył minister Raynal, że według zdania kompetentnych osobistości, konwencya ułatwi mobilizacyę.

Rzym, 25 lipca. Minister spraw wewnętrznych zaprzecza stanowczo pogłosce o wybuchu cholery w Neapolu.

Londyn, 24 lipca. Biuro Reutera donosi z Kairu, że w ostatnich dwudziestu czterech godzinach zmarło tam 473 osób na cholerę; nawet w angielskim pułku piechoty w Suez zaszły wypadki cholery; dwóch żołnierzy zmarło. W angielskim pułku, wypełniającym służbę na cytadeli w Kairze, zaszły dwa wypadki cholery, z których jeden zakończył się śmiercią. Khedyw zamyśla we czwartek powrócić do Aleksandryi.

Londyn, 25 lipca. W Izbie wyższej Morley oznajmił, że w wojsku angielskiem, konsystującem w Egipcie, zmarło na cholerę tylko czterech żołnierzy. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że rokowania z Portugalią w sprawie Kongo będą dalej prowadzone. Northcote zapowiedział wniosek, by udać się do królowej w adresie z prośbą, aby przy wszelkich rokowaniach i krokach w sprawie kanału sueskiego starano się o to, aby Anglii przyznany został wyłączny monopol do urządzenia komunikacyi wodnej pomiędzy morzem Śródziemnem a Czerwonem.

Bern, 25 lipca. Obiegają pogłoski, że rada związkowa zaproponuje rządowi Stanów Zjednoczonych zawarcie konwencyi, mocą której wszystkie spory, zachodzące między Szwajcaryą i Stanami, miałyby być rozstrzygane przez sądy polubowne.

Nowy Jork, 25 lipca. W chwili gdy znaczna liczba turystów z Baltimore, na tamie rzeki Patapsco, oczekiwała na przybycie parowca, przerwała się tama i mnóstwo osób wpadło do wody; z tych siedmdziesiąt utonęło.

Londyn, 25 lipca. Do biura Reutera telegrafują z Kairu, że siedm kompanij 35 pułku angielskiego odchodzi do Izmaiły, zaś 79 pułk zajmuje obozowisko na wyżynach, dominujących nad cytadelą w Kairze.

Porucznik Lequesne zmarł na cholerę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 291 25, Akcye anglo-austr. 107·75, Akcye banku Union 113·80, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolei północnej 266·—, Akcye kolei południowej 156·80, Akcye kolei Alföld 169 75, Akcye kolei Elżbiety 323·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—. Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa ·— Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 88·50, Akcye banku związkowego 105·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·17¼ Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 lipca 1883, godzina 4 min 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 25 lipca 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 294·20, Anglo-Austr. 108·50, Unionbank 114·—, Kolej Karola Ludw. 294·50, Południowa 156·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50½. Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 24go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.53, do 10·88 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193 50 m, żyto —·— m., spiritus 57.50, olej rzepakowy 66·50 m Szczecin Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·25 fr., olej rzepakowy 79 25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza · Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 lipca 1883.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	291	50	294	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	|	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	30	90	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	55	101	55
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	66
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16 —	1	18 —
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w sr[illegible]	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.80	78.95
luty-sierpień	78.90	79.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.70	79.85
kwiecień-październik	79.70	79 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120. –
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135 80	136.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140. –	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	168.50	169.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	3?. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.75	150.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 45	99.60
2. Obligacye indemn. pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99.30	99 90
Węgier	100.50	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107. –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.30	293 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	840.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	592.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.75	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—
F[illegible] kolej po 1000	2677	2683
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292 25	292.75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169. -	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	323.—	323 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156.70	157.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ premiowe po 3%	97.50	98. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w[illegible] po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.25	99 75
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	95 25	95 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.60
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisyi 1881 po 4½ pr.	98 60	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 —	95.25
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	95.25	95.75
[illegible] gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i p. po 100 zł. w. a.	171 75	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Tow. [illegible] po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37 75	38.25
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.10
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47 50 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.50	9.52 —
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	95
„ „ „ w srebrze	79	55
Renta w złocie	99	50
5% austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	293	50
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50½
Dukat cesarski men.	5	55—
100 marek niemieckich	58	50

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lipca 1883.

Hotel Georgea

Pp. M. Kosielski z Rossyi. S. Kosielski z Rossyi. R. Janicki z Łoszniowa. C. Kieszkowski z Krakowa. S. Augustynowicz z Szeptyc. Dr. K. Gottlieb z Brzeżan. L. Hegedis z Wiednia. B. Kruszelnicki ze Złoczowa. W. Majewski z Wiednia. M. Sokołowski z Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. L. Sruka z Tarnopola. A. Machowicz z Laszczyna. J. Wawrausch z Drohobycza. J. Stachel z Mikołajowa.

Hotel Europejski

Pp. L. Gustal z Hermanstadtu. M. Hornstein z Kijowa. P. Käll z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. G. Rulikowski z Skrzyszowic. A. Rodecki z Nagorzan. A. Bieliński ze Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 25 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734 28mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.7°C. Psychrometr wilgotny + 14.7°C. Prężność pary 11.8mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 12 6°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758 88mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 19.4°C.

Najniższa temp. w nocy 15.0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7h. 2.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 26 lipca

E. $= + 6^m\ 15,^s_{58}$. $\Theta^0 = 8^h\ 15^m\ 5,^s_{54}$

Zachód słońca 25 lipca 7h. 51m.,4., wschód o 16h. 21m. 3

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m0 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m8 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

24 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$731,_{95}$	$730,_{75}$	$730,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+15,_1$	$+14,_8$	$+14,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+14,_2$	$+14,_0$	$+14,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11,_5$	$11,_4$	$11,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	90	91	90
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n	—.	—.
Moc wiatru	2	0	0
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $2^{mm}\,_8$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $17,_6$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $13,_0$			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 568. (4939 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca sierpnia 1883 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Geodezyi w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. a. w., będzie nadaną przez Kolegium Profesorów na czas od 1 października 1883, po koniec września 1885 r.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy uzyskali świadectwo przynajmniej pierwszego examinu rządowego i są obeznani z pracami w obserwatoryum.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1883.

L. 11980 (4944 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem nadania koncesyi na aptekę w Błażowej.

Podania o tę koncesyę, zaopatrzone w dowody przepisanego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, należy najpóźniej do 15 września 1883 wnieść do tutejszego c. k. Starostwa.

Z c. k. Starostwa.

W Rzeszowie, dnia 17 lipca 1883.

L. 12089. (4925 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kollegialnych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d pp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 lipca 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 11 lipca 1883.

L. 1814. (4922 2—3)

Celem obsadzenia posady dirigenta przy Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu z rangą i płacą IX klasy, dodatkiem aktywalnym 200 złr., oprócz mieszkania, tytułem ordynacyi 27 kub. metrow twardego, 14 kub. metrów miękkiego drzewa i 28 kilo świec.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania należycie ponkładane, mianowicie ci, którzy znajdują się w służbie publicznej, na drodze władzy przełożonej, inni zaś bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia trzeciego niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 20 lipca 1883.

L. 13707 (4866 3—3)

KONKURS na posadę ekspedyenta pocztowego w Grabownicy Starzeńskiej w powiecie Brzozowskim za kontraktem słożbowym i kaucyą 200 zł. z poborami rocznymi płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 750 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sanoka i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lipca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2682. (4955)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Żydaczów z miejscowością Folwarki żydaczowskie zostały ułożone i takowe można przejrzeć wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić do dnia 3 sierpnia 1883, w którym dniu w razie wnoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Żydaczów, 23 lipca 1883.

L 30 k. h. (4928)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szynwałd dnia 30 lipca b. r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów, dnia 21 lipca 1883.

Licytacye.

L. 3179. (4950 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Małki Blümel Reich w kwocie 171 złr. 42 ct i 243 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniach 31 lipca i 31 sierpnia 1883 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 50 w Nowej wsi, Jurka Kaszyckiego własnej.

Cena szacunkowa 583 złr 50 ct.

Wadyum 59 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krynica, 29 czerwca 1883.

L. 2593. (4932 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego sądu obwodowego jako władzy konkursowej z dnia 30 grudnia 1882 l. 10066, że 23go sierpnia 1883 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sum masie krydalnej upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Feigi Szleifer się należących od Barucha Schleifer 34 rubli 88 kopijek, M. B. Estersetzera 500 rubli, Izraela Rosenzweiga 38 rubli 61 kopijek, Leiby Barbasz 272 rubli 29 kop., Józefa Goldsteina 69 rubli 50 kop., Leiby Dauera 93 rubli 93 kop., Józefa Brocznier 1156 rubli 1 kop., 249 złr. 63 ct., Antoniego Witosławskiego 100 złr., Sary Klahr 10 złr. 7 rubli 46 kop, Mojżesza Charisch 10 złr., Rosy Schlitzker 10 złr. i 6 rubli, — które na tymże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

O czem wszystkich interesentów z tem zawiadamia, że dalsze warunki można w sądzie przejrzeć.

Brody, 19 marca 1883.

L. 2081. (4923 1—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2go sierpnia 1883, dnia 13 września 1883, i dnia 8 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 36 w Zagóreczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnej masy spadkowej po Machli Kronland, względnie tegoż spadkobiercy Gedalego Kronland własnej, celem zaspokojenia kwoty 200 złr. na rzecz Majera Ehre pod następującemi warunkami:

I. Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 587 złr.

III. Wadyum 58 złr. 70 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 30 maja 1883.

L. 2138. (4924 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1883, dnia 13 września 1883 i dnia 8 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 23 subr. 20 w Horodyszczu cetnarskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnej masy spadkowej po ś. p. Wasylu Hrynek własnej, celem zaspokojenia kwoty 200 złr. na rzecz Naftuły Selkiera pod następującemi warunkami:

I. Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 415 złr. w. a.

III Wadyum kwota 41 złr. 30 ct. wa.

Chodorów, 30 maja 1883.

L. 1731. (4936 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 218 złr. w. a. z pn po strąceniu jednak kwoty 59 złr. w. a. już zapłaconej, odbędzie się w dniach 17 sierpnia, 7 września i 28 września 1883 każdym razem o 11 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Błyszczywodach położonej, wykazem hipotecznym l. p. 223 tejże gminy objętej, a na ś. p. Michała Tymczyszyna zaintabulowanej, na rzecz egzekucyę popierającego Borucha Hermelina, przy których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 538 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli nieznanych lub tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli jest ustanowiony dr. Maurycy Karcz adw. krajowy w Żółkwi

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Żółkiew, dnia 6 czerwca 1883.

Z. 4530. (4935 1—3)

Feilbietungs-Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Befriedigung der dem Koppel Bettig gebührenden Forderung von 22 fl. sammt 6% vom 26 Maj 1874 zu berechnenden Verzugszinsen und der Gerichts- und Exekutionskosten im Betrage von 43 fl. 65 kr. zur Vorname der exekutiven Feilbietung der auf 69 fl. abgeschätzten sub. CN. 200 in Piaski Lemberger Bezirkes gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 11 enthaltenen, dem Schuldner Iwan Baryniak gehörigen Realität, der 30 August 1883 für den ersten, der 5 Oktober 1883 für den zweiten und der 8 November 1883 für den dritten Termin jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher allen auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt, sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Bestfeststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 8 November 1883 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt

Als Vadium wird der Betrag von 6 fl. festgesetzt, welchen jeder Kauflustige vor dem Lizitationsbeginn zu Händen der Lizitationskomision zu erlegen hat.

Für diejenigen Pfandgläubiger, deren gegenwärtiger Bescheid nicht zugestellt werden könnte und jene die nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. nach dem 7 Maj 1883 das Pfandrecht erworben haben, wird H. Filip Simon zum Kurator ernannt.

Das Schätzungsprotokoll, der Tabularextrakt sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec, 25 Juni 1883.

Z. 6667. (4945 1—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dubowa“ in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa“ (VII Kuczurmarer Pachtsection) bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Acker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1 November 1883, das ist auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 unter den in dem hieramts zur Zahl 6667 ex 1883 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle ddto. 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof liegt circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt.

Pachtofferte, welche rechtsförmig ausgestellt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei dieser k. k Güter Direktion, bei welcher auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden bis spätestens 20 August 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. ö. W. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 20 Juli 1883.

Z. 5166. (4933 1—3)

Executive Lizitation

der nach Josel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl. und 1824 fl. sNG. findet um welchen immer Preis statt am 6 September 1883, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr 2.

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30000 fl. Vadium 1500 fl. Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Satzgläubigerin Chaja Silberstein ist adw. Dr. Starzewski; für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten adw. Dr. Braun als Substitut des adw. Dr. Weisstein zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, 6 Mai 1883.

L. 6818. (4824 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. z przynal żytościami odbędzie się w sądzie w dniach 3 września i 15 października 1883 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 6 w Kantorowicach położ nej wedle l. w. h. 6 dr. Wiktora Włyńskiego własnej, tudzież wydzielonej z niej realności bez numeru w Kantorowicach l. w. h. 32 objętej Maryanny z Królów Baranowej własnej.

Cena wywołania 2 300 złr.

Wadyum 230 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wiezycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 18 maja 1883.

Licytacye.

L. 4659. (4874 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mosesa Dawida Strobera przeciw nieobjętej masie po ś. p. Eliaszu Baczyńskim, celem zaspokojenia kwoty 100 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Capowcach pod l. 185 położonej, dłużniczej masy po ś. p. Eliaszu Baczyńskim własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 16 sierpnia 1883, dnia 19 września 1883, ewentualnie dnia 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem z tem, że powyższą realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 245 złr., 10 prc. wadyum 24 złr. 50 ct. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać można.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 10 kwietnia 1883.

L. 4253. (4889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 sierpnia, dnia 3 września i dnia 28go września 1883 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Czerniawie położonej, Jurka Sozańskiego własnej, na tychże dwóch powyższych terminach nadto i sprzedaż ruchomości egzekuta Seńka Stanczaka własnych, a w protokole z dnia 7 października 1880 l. 7787 egzekucyjnie opisanych i oszacowanych na zaspokojenie pretensyi Sary Roth w kwocie 50 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Co do ruchomości zaś to sprzedaż tylko na pierwszym z powyższych terminów za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Cena szacunkowa i wywołalna realności powyżej wynosi74 złr.

Zakład 7 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 25 czerwca 1883.

L. 1432. (4880 2—3)

C. k sąd powiatowy w Brzostku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Żelaznej w kwocie 200 złr. w. a. z pn odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 5 w Brzostku położonej, dłużników Jędrzeja i Cecsylii Michońskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniu 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1883 zawsze o godzinie 9tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 750 zł. w. a.

Jeżeliby przy żadnym z trzech wyznaczonych terminów połowa rzeczonej realności sprzedaną nie została, wyznaczonym zostaje celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 pazdziernika 1883 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się także tych wierzycieli, który bądź z miejsca pobytu lub z życia są niewiadomi i którzyby później prawo zastawu uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora Feliksa Leszczyckiego z Brzostka.

Brzostek, dnia 11 czerwca 1883.

L. 1799. (4870 2—3)

W dniach 16 sierpnia, 14 września i 12 października 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łesia Stefuraka własnej, w Mikuliczynie pod l. k. 109 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama D. Schora w kwocie 88 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr.

Zakład 12 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 28 czerwca 1883.

L. 720. (4843 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 14go listopada 1883 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność pod l. k. 44|17 w Laszkach zawiązanych położoną, Jurka Hołubki i spadkobierców Iwana Hryndy własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 złr. 11 ct. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 1548. (4853 2—3)

W dniach 12 września, 12 października i 14 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 39 rep. 70 subrep. 19 w Morawicy położonej, Agaty Rutkowskiej własnej, wsprawie Ewy Rutkowskiej przeciw Janowi i Agacie Rutkowskim o 209 zł. 83 ct. w. a. która połowa realności na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 610 zł. w. a. wadyum 61 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Filip Jendl, c. k. notaryusz w Liszkach.

Liszki, dnia 15 czerwca 1883.

L. 4048. (4909 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż odbędzie się na zaspokojenie należytości Maryi Wilczkowej w kwocie 160 złr. z pn. w dniach 22 sierpnia i 26 września 1883 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy 8 zagonów roli w Żywcu, położonych, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. XI pag 2 Kunegundy 1o. Białkowej 2o. Toczkowej własnych.

Jeżeli na tych terminach realność ta sprzedaną nie zostanie, natenczas wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 31 października 1883 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1020 zł. wadyum 102 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 6032. (4915 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 58 subrep w Kupczyńcach położonej, dłużnika Matwija Laga własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Fiszla Flasznera dnia 3 sierpnia, 7 września i 5 października 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, t. j. 35 zł. 60 ct.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1883.

L. 3428. (4906 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Mayselmanna przeciw Teodorowi Tuzykowi pto. 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 sierpnia, 17 września i 18 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Bosyrach pod l. sp. 25 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, a własności Teodora Tuzyka będącej, na 645 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 65 zł.

Warunki licytacyi, tudzież protokoła opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 18 lipca 1883.

L. 3060. (4881 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod nk. 169|114 i gruntu pod nr. rep. 169 w Dembowcu położonych Antoniego i Bronisławy Pykoszów własnych w celu zaspokojenia wierzytelnośai Jana Pankiewicza w sumie 353 zł aw. z pn. w trzech terminach: 21 września 23 października i 23 listopada 1883 każdym razem o 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 905 zł. Wadyum 10prc.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło, 26 czerwca 1883.

L. 4929. (4869 2—3)

W c k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu: 6 września i 11 października 1883, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Michała Adamskiego w ilości 41 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 236 w Dankowicach w powiecie Bialskim położonej, Jana Łubańskiego własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 430 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 86 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

Biała, dnia 19 czerwca 1883.

L. 1317. (4873 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie, przedsięwezmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 127 133 subr. 53 w Osielcu, Jana Grzechyni i Maryanny Grzechyni własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie należytości w kwocie 95 zł. 12 ct. aw. z przn. w terminach 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883.

Ceną wywołania jest kwota 1650 złr. aw. Zakład 165 zł. aw.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 5859. (4914 2—3)

W dniach 17 września, 15 października i 21 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n k. 27|18 w Pianowicach w powiecie Samborskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Mikołajowi Jaremie vel Jaremko pcto. 124 złr. 91 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną bęzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 26 czerwca 1883.

L. 22913. (4919 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Henryka Radwańskiego 183 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1883 i 20 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya do masy Jakuba Szczudłowskiego, wedle dom. 23 pag. 128 n. 7 haer. należącej $1/4$ części realności pod l. $122 1/4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 755 złr. 60 ct. lub przynmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 75 złr. 66 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 października 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, uchwałą z dnia 3 grudnia 1881 l. 45561 mianowany został.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L 18361. (4892 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi skryptu dłużnego z 7 marca 1873 celem zaspokojenia przypadających galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie piętnastu rat po 18 złr. 75 ct. z których pierwsza płatna dnia 1 sierpnia 1874, tudzież reszty kapitału pożyczkowego 52 złr. 8 ct. z przynależytościami po bezskutecznym upływie wyznaczonych t. s. rezolucyą z 9go marca 1882 l. 3210 na dzień 2 maja i 6go czerwca 1882 terminów, przymusowa sprzedaż realności pod l. 35 w Woli Justowskiej położonej, wedle ks. gł. gmin. katas. Wola Justowska l. w. h. 37 Aleksandra Pogorzelskiego własnej, jednym terminie na dzień 11 września 1883 o godzinie 10 rano na którym realność ta pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 9 marca 1882 l. 3210 ustanowionymi, nawet poniżej ceny wywołania 450 złr. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Kaufmann, zaś kuratorem Aleksandra Pogorzelskiego adw. dr. Schoen.

Kraków, 6 lipca 1883.

L. 5859. (4891 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 435 złr. i 435 złr. w. a. z pn. po otrąceniu 38 złr. 59 ct. w. a. odbędzie się publiczna w drodze licytacyi części dóbr Grąziowa, pierwotnej pretensyi 12.000 złr. w. a. z pn. za hipotekę służących, Bronisława Nowosieleckiego własnych, a to w trzech terminach dnia 23 sierpnia 1883, dnia 24 września 1883 i dnia 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 8 tut. sądu.

Cenę wywołania stanowi suma 30570 zł.

Wadyum 3057 złr. w. a.

Gdyby dobra powyższe w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 25 października 1883 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny dóbr powyższych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach Grąziowa nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo weale nie albo też wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dr. Dolińskiego.

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 4372. (4917 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 886 zł. 79 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jakóba Turkiewicza nieobjętej masy spadkowej Franciszki Turkiewicz Maryanny i Katarzyny Szostopalskich, Grzegorza i Antoniny Prokopowiczów, Jana i Józefy Tomczaków ciała hipotecznego niestanowiących realności z przynależącemi doń gruntami i zabudowaniami gospodarczemi pod liczbami 14, 55, 128 i 43|44 w Sokalu położonych na dni 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym. Każda z tych realności zostanie osobno pod przetarg pociągnięta wedle cen szacunkowych dla realności Nr. 14 w ilości 865 zł. Nr. 55 w kwocie 400 zł., Nr. 128 w kwocie 500 zł., Nr. 44|43 w kwocie 500 zł.

Poręczne 10% podanej ceny szacunkowej; w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 8 czerwca 1883.

L. 2659. (4907 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w dniu 28 sierpnia, 27 września i 29 października 1883 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 30 w Rzeszotarach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Kowalczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1185 zł. zakład wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół egzek. oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 12 lipca 1883.

L. 2780. (4918 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że 27 sierpnia 1883 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Króla, w Sieprawiu pod Nr. 45 położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to celem zaspokojenia pretensyi Anny Zawiskiej w kwocie 75 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wieliczka, dnia 22 czerwca 1883.

L. 2686. (4807 3—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Brzozowie, wedle tusądowej księgi ingrossacyjnej Tom. IX. pag 609 poz. 225 Dawida i Hendli Freufeldów własnej, na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 900 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 8231 złr.

Wadyum 412 złr.

Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 9352. (4820 3—3)

Dnia 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 31 rep. 46 w Modryczu, Julii z Błyszynów Magurowej i Iwana Błyszyna własnej i realności lk. w Modryczu Fedia Horysznego własnej, ciał tabularnych niestanowiących w sprawie Mojżesza Liebermana przeciw nieletnim Julii z Błyszynów Magurowej i Iwanowi Błyszyn i Fediowi Horysznemu pto. 128 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższe tylko za lub wyżej ceny która co do realności lk. 31 rep. 46 kwotę 335 zł, co do realności lk. 8 kwotę 120 zł. wynosi, na trzecim nawet i niżej takowej sprzedane będą. Wadyum 10% kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dra adw. Wohllerner.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 16 maja 1883.

L. 7201. (4805 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 28 sierpnia i 11 września 1883, o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hnata Leszczyszyna własnej nie tabularnej w Poberezu pod lk. 6 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 100 zł.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 2999. (4826 3—3)

Ogłasza się, że dnia 22 sierpnia 1883, o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż nawet niżej ceny wywołania realności pod l. 31 w Ludwinowie zwanej „Fabryka destyllacyi spirytusu“ z 1 morgiem gruntu w sprawie Henryki Rosner przeciw Jakóbowi Geisslerowi o zapłatę 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3380 zł. Wadyum 150 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 6 lipca 1883.

L. 2236. (4857 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce odbędzie się w dniu 28 sierpnia, 27 września, 29 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Birnbauma w kwocie 70 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod NC. 82 w Ochmanowie wedle l. w. h. 40 gm. Ochmanów, Jzraela Lewingera własnej.

Zakład wynosi 50 zł. w. a. Cena wywołania 455 zł. w. a. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 5 lipca 1883.

L. 4204. (4856 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 31 grudnia 1882 l. 10806 w numerach 45, 46, 48 Gazety Lwowskiej z roku 1883 ogłoszonych że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 37 i 38/subrep. 59 w Srokach Starostwie Lwowskiem położonej wykazem hipot. 95 tejże gminy objętej Stefana Pyżyka vel Pyża własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 197 zł. 9 ct. z pn, wyznacza się nowy termin na 16 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 28 czerwca 1883.

L. 25856. (4860 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 1500 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 20 września 1883, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Freudy Bohin, wedle Dom. 77 pag. 435, 436 i 437 n. 13, 14, 15 haer. należącej realności pod l. 66¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 7342 zł 74 ct., sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że uchwała niniejsza nieobecnym wierzycielom tudzież wszystkim tym, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 kwietnia 1879 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Raabemu jako do l. 40388|79 mianowanemu zastępcy kuratora doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 141. (4839 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 24|100 w Nowo siółkach położoną, Jwana Roszczyszyn własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 125 złr. 96 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 2522. (4812 3—3)

C. k. powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 98|103 w Laszkach murowanych położonej, wedle wyk. hip. 136 księgi gruntowej gminy Laszki murowane, dłużnika Hrycia Niedbalskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 104 złr. 92 ct. w. a., dnia 22 sierpnia i dnia 25 września 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. zaś w dniu 25 października 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21go marca 1883 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 29 maja 1883.

L. 7210. (4806 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1883, dnia 28 sierpnia 1883 i dnia 11 września 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczych mas leżących, Andrusia i Piotra Małaniuków własnej, tabularnej, w Uhrynowie górnym pod l. k. 55 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 2687. (4808 3—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 339, 506, 507, 509 w Brzozowie wedle tusądowych ksiąg ingrossacyjnych własnością Dawida Freifelda będących na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 720 złr. 42 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 4540 złr.

Wadyum 227 złr.

Realności za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 7164. (4838 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Henryka Maksa odbędzie się dnia 17go sierpnia 1883 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Sary Roth pod l. k. sp. 448|470 i 452|471 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tym jednym terminie sprzedaną nie będzie, 22.037 złr. 16 ct. w. a.

Wadyum 1 800 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21go stycznia 1883 do tabuli weszli, oraz dla tych wszystkich, którymby uchwała względem dozwolenia i rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Horowitza ze substytucyą adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2256. (4894 3—3)

C. k. sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Różaka w kwocie 40 złr. z pn. odbędzie się w tym sądzie w trzech terminach dnia 30 lipca, 30 sierpnia i 1 października każdym razem o godz. 11tej rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 39 w Faliszowicach, dłużniczej masy spadkowej Józefa Różaka własnej, zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 30 złr., poniżej której i za jakąbądź cenę ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 3 złr.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz, dnia 2 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 4076. (4878 3—3)

Konkurs do majątku Abrachama Ringla handlarza w Leżajsku otworzony, został w myśl §. 154 ust. konk. zniesionym.

Rzeszów, 5 lipca 1883.

L. 8907. (4912 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że adw. dr. Goldhammer stałym zarządcą masy rozbiorowej Hirscha Fausta, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie a dr. Ludwik Glaser zastępcą jego zamianowanym został.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6585. (4905 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej, zawiadamia z miejsca pobytu niezuanego Ludwika Heintze, że przeciw niemu wniosła arcyks. Dyrekcya dóbr Żywieckich pod dniem 4 czerwca 1883 l. 5347 prośbę o wyznaczenie nowego terminu do rozprawy o zapłacenie 4618 zł. 75 ct. z pn., że termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1883, o godzinie 9 z rana naznaczono, i kuratorem dra Łazarskiego w Białej postanowiono.

Wzywa się przeto p. Ludwika Heintze, by kuratorowi potrzebne środki obrony podał, lub innego zastępcę dla siebie obrał.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 12 lipca 1883.

L. 12355. (4847 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Adofa Blaua i Arona Schlesingera, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski wnieśli pozew o orzeczenie, iż suma 1400 złp. czyli 350 zł. w. a. pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce w poz. 65 on. intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże przeniesiona przez przedawnienie zgasła i z tabeli płatniczej ma być eliminowaną, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto sąd krajowy w celu zastępowania tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą adwokata dra Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 7489. (4910 2—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu w prawie powszechnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu przeciw Reginie Wellisch i innym pto reszt. 9275 zł. 27 ct. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Belę czyli Alberta Wellischa, iż dla niego kurator ad actum w osobie p. adw. dra Łużeckiego ustanowiony został i temuż uchwałę z dnia 10 maja 1880 l. 991, zarządzającą roszczenie egzekucyjnego oszacowania dóbr Barwinek z przyległościami na protokole de praes 1go października 1868 l. 10799 doręczono.

Przemyśl, 24 czerwca 1883.

L. 6507. (4859 2—3)

Wykaz

kwot, przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1883/84.

L. p.	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły, wyznania gr. katol.	Kwota przypadająca na okręg szkolny na książki bezpłatne w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu Staurop.	
			złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta . . .	1619	27	26
2	Nowym Sączu	2054	34	59
3	Gorlicach . .	2085	35	12
4	Jaśle . . .	1198	20	17
5	Rzeszowie .	848	14	28
6	Sanoku .	3905	65	76
7	Przemyślu	6298	106	06
8	Jarosławiu .	9246	155	70
9	Jaworowie .	9947	167	50
10	Samborze . .	5751	96	84
11	Drohobyczu .	9729	163	84
12	Stryju . . .	11893	200	27
13	Kałuszu .	7373	124	16
14	Gródku . .	6534	110	04
15	Lwowie zamiejskiej . .	13088	220	39
16	Sokalu.	10987	185	02
17	Żółkwi . .	8580	144	48
18	Złoczowie . .	22165	373	26
19	Brzeżanach .	6136	103	33
20	Rohatynie .	8585	144	56
21	Tarnopolu	7103	119	62
22	Trembowli .	3688	62	10
23	Zaleszczykach	8134	136	97
24	Myślenicach .	328	5	53
25	Czortkowie .	8648	145	63
26	Śniatynie .	11806	198	82
27	Kołomyi .	11496	193	59
28	Nadwórnie .	6969	117	36
29	Stanisławowie	8180	137	75
	Razem	214373	3610	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1883.

L. 9773. (4911 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie pisemnej Jakóba Majchrowskiego jako prawonabywcy Józefy Chwalibogowskiej przeciw spadkobiercom Reizli Lese. i Racheli Rappaport o wykreślenie z dóbr Narożniki i wyeliminowanie z t. s. tabeli płatniczej tychże dóbr dotyczącej obowiązku na rzecz Racheli Rappaport i Reisli Lezer intabulowanego, względnie kolokowanego oddania na własność tymże wynadgrodzenia za zniesione powinności urbaryalne, wynoszącej 617 zł. 49¾ mk. z powodu wyniesionego w dniu 12go maja br. l. 6759 pozwu, mianuje dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Chaji Holländer i Chindy Holländer kuratorem adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego tu.

Wzywa się nazwanych tedy, by sobie postąpili według §. 512 P. S. G.

W Tarnowie, dnia 12go lipca 1883.

L. 16060. (4848 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Michała Boreyszę i Helenę Boreyszową z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie przeciwko tymże o 600 zł w. a. ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dra Feliksa Csesznaka z substytucyą adw. dra Józefa Kaufmanna.

Kraków, 6 lipca 1883.

L. 7292. (4879 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego, że przeciw niemu Joel Bart i Leon Fertig przez adw. Dr. Rybickiego wnieśli pozew na dniu 15 lipca 1883 do l. 7292 o zapłacenie kwoty 1925 zł. w. a. z pn., że wskutek tego do rozprawy sumaryeznej termin na dzień 28 sierpnia 1883 godz. 9 przed południem wyznaczono i że dla pozwanego kuratorem adw. Dr. Reinesa substytucyą adw. Dr: Koppla ustanowiono.

Ma więc pozwany kuratorowi dać należyta informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów, 17 lipca 1883.

L. 7291. (4931 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegow. miejski w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Bobrownickiego, że przeciw niemu Mojżesz Rebhan w dniu 15 lipca 1883 do l. 7291 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 146 złr. 25 ct. z pn., że w skutek tego do rozprawy sumaryczej termin na dzień 28 sierpnia 1883 godzinę 9tą przed południem wyznaczono i że dla pozwanego kuratorem adw. dr. Reinesa za substytucyą adw. dr. Koppla ustanowiono.

Ma więc pozwany kuratorowi dać należytą informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów, 17 lipca 1883.

L. 24670. (4816 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 czerwca 1883 do l. 24670 wniósł Szymon Schrenzel przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Bieleckiej, a względnie przeciw jej nieznanym spadkobiercom pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 527²/₄ we Lwowie rocznej renty 20 zł. z pn. Dom. 55 pag. 268 n. 7 on. dla Anny Bieleckiej intabulowanej, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Dornbach mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych spadkobierców śp. Anny Bieleckiej, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 26315 (4861 3—3)

Vom Lemberger k. k Landes als Handels-Gerichte werden die Inhaber des dem Abraham Kreiner angäblich in Verlust geratenen Wechsels dto. Żółkiew 25 Dezember 1881 pr. 380 fl öst. W. 6 Monate a dato zahlbar vom Abraham Kreiner an eigene Ordre ausgestellt und vom Wilhelm Bombach und Leon Kropf akzeptirt, aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes diesem k. k. Landes-Gerichte umso gewisser vorzulegen, als sonst nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist, der obige Wechsel für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 30 Juni 1883.

L. 17241. (4890 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Edwarda i Helenę Stanowskich, z miejsca pobytu niewiadomych, iż na żądanie S. Breita, wydano przyciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. z pn. na podstawie wekslu z daty Kraków 15go kwietnia 1880, i że takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. drowi Władysławowi Wilkoszowi z substytucyą dra Abłamowicza. Kraków, 11go lipca 1883.

L 4014. (4877 1—3)

Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Mieszkowskiego byłego kupca w Gorlicach, że żona tegoż Emma z Müldnerów Mieszkowska wniosła 13 czerwca 1883 l. 3527 pozew przeciwko niemu o rozdział od stołu i łoża a l 3528 dozwolenie odosobnionego przyzwoitego zamieszkania na które do rozprawy według dekretu nadwornego z 18 sierpnia 1819 l. 1595 wyznaczono termin na 8 sierpnia 1883 o 9tej rano.

Ustanowiwszy Władysławowi Mieszkowskiemu adwokata Janczurę w Nowym Sączu kuratorem, wzywa go, aby na powyższym terminie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanął, bądź kuratorowi dał odpowiednie informacye ile inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie ze skutkiem prawnym.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 7 lipca 1883.

Zl 4407. (4934 1—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Brzeżany gibt hiemit bekannt, daß in dem mit der Klage de praes. 21 Maj 1883 zur Zl. 4407 angestrengten Aufforderungsprozesse des Jakób Fadenhecht gegen Majer Gelernter und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hersch Scharf in Betreff des von der Lemberrger k.k. Militär-Verpflegs-Magasins Verwaltung zur Zl 1852/82 gerichtlich erlegten Betrages 389 fl 7kr. ö W. für den ganannten Hersch Scharf der Notar H. Ferdinand Szydłowski in Brzeżany zum Curator ernannt wurde mit dem Auftrage über die Aufforderungsklage de praes. 11 Maj 1883 Zl. 4407 binnen 45 Tage die Beantwortung der Berühmung oder die Klage auszutragen. Hersch Scharf hat somit dem genannten Curator's seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachverwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht
Brzeżany, 15 Juni 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 647. (4946 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w miasteczku Otyni w powiecie Tłumackim, położonego przy stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, rozpisuje się konkurs z terminem do ostatniego sierpnia 1883.

Lekarzem ma być dr. medycyny. Gmina wyznacza jako pensyę roczną 200 zł. wa.

Nadmienia sie, że w tem miasteczku odbywa się każdego miesiąca bardzo znaczny jarmark na bydło, niemniej jest w miejscu fabryka machin rolniczych, a jest tylko jeden lekarz i to patron chirurgii.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej swe podania, gdzie i przez jaki przeciąg czasu jako lekarze praktykowali.

Zwierzchność gminna
Otynia, dnia 22 lipca 1883.

L 16118. (4938 1—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę krajowemu szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1884 r., to jest: od dnia 1go stycznia do dnia 31go grudnia 1884 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) Bukowego łupanego	metr. kubiczn.	1800
b) Brzozowego	" "	800
c) Sosnowego	" "	600

2. Mleka dziennie:

a) Mleka niezbieranego litrów	125
b) Mleka zbieranego litrów	125

Tak drzewo jak i mleko, powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach. Mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach; — drzewo zaś, w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi do dnia 22 sierpnia r. b. i w tymże dniu o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Przytem zawiadamia się, że jest do sprzedania z wolnej ręki:

Aparat do wyrabiania gazu do oświetlania, ze wszystkiemi przyrządami — mianowicie: retorty, kondensatory, zegar (gazometr), dzwon i rury do rozprowadzania gazu.

Lwów, dnia 22 lipca 1883.

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego.

L. 8317. (4901 2—3)

Konkurs

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego, z terminem do 18 sierpnia 1883.

Do posady tej, której obsadzenie jest prowizorycznem, przywiązaną jest płaca 700 zł. wa. rocznie.

Głównemi warunkami otrzymania tej posady są: stopień doktora wszech nauk lekarskich i nieprzekroczony 40 rok życia.

Obowiązki lekarza miejskiego określa, obok obowiązujących ustaw instrukcya przez Przemyską Radę gminną, dnia 22 listopada 1882 do l. 13156 uchwalona.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce podpisanej Zwierzchności w terminie wyżej oznaczonym.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 17 lipca 1883.

L. 968. (4900 2—3)

Konkurs

Reprezentacya powiatu rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej w Gorlicach, z roczną płacą w kwocie 1200 zł.

Kompetenci mają udowodnić ukończone studya prawnicze i praktykę administracyjną, a co najmniej gruntowną praktykę administracyjną i obznajomienie się z rachunkowością.

Podania należycie udokumentowane co do miejsca urodzenia, wieku, dotychczasowego zajęcia i kwalifikacyi mają być wnoszone do Wydziału Rady powiatowej w Gorlicach, najdalej do dnia 15 sierpnia 1883.

Z Wydziału Rady powiatowej
Gorlice, 16 lipca 1883.

L. 330. (4868)

Bilans

kasy oszczędności miasta Kołomyi za rok 1882.

Liczba bieżąca	Mianowicie:	Szczegół zł.	Szczegół ct.	Ogół zł.	Ogół ct.
	Stan czynny				
I.	a) Zapas gotówki z końcem roku 1882	35 836	02		
	b) " " ulokowanej w papierach państwowych, wydanej przez rachunek otwarty	7.979	66		
II	W pożyczkach na zastawy	6.921			
III.	W pożyczkach na weksle	640.536	98		
IV	W pożyczkach na hipoteki realności	76.219	89		
V.	W pożyczkach na akta notaryalne	19.923	74		
VI	Rachunku otwartym po strąceniu z zysków zwrócić się mających . . . 7197.91 i pod poz. I lit. b. zwrócić się mających 7979.66	514	50		
VII	Z rachunku druków i ksiąg	687	05	788.618	84
	Stan bierny				
I.	Procenta od pożyczek naprzód za rok 1883 pobrane	5.239	82		
II	Kapitał wkładkowy z końcem roku 1882	777.596	71		
III.	Depozyta tymczasowe	2.721	81		
IV.	Reszta z czystego zysku wedle wyniku z obrotu za rok 1882 wynoszącego 10258 zł. 41 ct. nieużyta na zakupno papierów wartościowych, — do funduszu rezerwowego wydać się mająca	3.060	50	788.618	84

Kasa oszczędności miasta Kołomyi
dnia 31 grudnia 1882.

Dyrektor naczelnik kancelaryi **Józef Funkenstein.**

Rachmistrz **Domicyusz Parfanowiez.**

Podpisani członkowie komisyi rewizyjnej sprawdzili niniejszy bilans z księgami zakładu i znaleźli takowy z wynikami tychże zupełnie zgodny.

Kołomyja, dnia 12 maja 1883.

Jan Dębicki, członek Wydziału

Saub Breier, członek Wydziału

Stanisław Fiszer członek Wydziału.

Podziękowanie.

Nawiedzony ostrym gośćcem i ischiasem, które pozbawiły mnie zupełnie władzy w nogach, tak, że bez obcej pomocy poruszać się nie mogłem, udałem się do zdrojowisk siarczanych w Pustomytach i po kilku kąpielach odzyskałem zdrowie najzupełniej, co w interesie cierpiących podaję do wiadomości. (4941 1—3)

Antoni Reindl

c. k. major i właściciel dóbr ziemskich.

Podziękowanie.

Na posiedzeniu rady miejskiej dnia 19 lipca b. r., referując pewną sprawę nagle zasłabłem. Panowie radni, szczególnie

Dr. Czyżewicz Adam,
Dr. Longchamps Bronisław i
Dr. Witz Herman,

z nadzwyczajną gorliwością i troskliwością przynieśli mi skuteczny ratunek.

Poczuwam się do obowiązku powyższym Szanownym Panom niniejszem najserdeczniejsze złożyć podziękowanie.

Lwów, dnia 24 lipca 1883.

(4940) **Bałaban**, radny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki